

III. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA

ORZECZNICTWO CYWILNE SĄDU NAJWYŻSZEGO

Ustawa o spółdzielniach z dnia 29 października 1920 r. (Dz. U. z 1950 r., nr 25, poz. 232)

Art. 12. Przyjęcie przez spółdzielnię inwalidów na członka (lub na kandydata) osoby, która nie ma ku temu odpowiednich kwalifikacji, nie wpływa na charakter stosunku łączącego tę osobę ze spółdzielnią, a może jedynie — jeśli było przez zarząd spółdzielni zawinione — powodować jego odpowiedzialność statutową i odpowiedzialność wobec organów nadzorczych (23 VI 1958 r. — 1 CR 128/58).

Art. 45. Z. mocy art. 45 ust. 1 ustawy o spółdzielniach każdy członek zarządu i rady nadzorczej winny czynu lub zaniedbania, przez które spółdzielnia poniosła szkodę, odpowiada za nią osobiście. Jeżeli winnych jest więcej, odpowiadają solidarnie. Z przepisu tego zatem wynika, że zawinienie jednego członka zarządu nie stwarza samo przez się odpowiedzialności drugiego członka lub wszystkich pozostałych członków zarządu. Z tych to względów spółdzielnia poszukująca na podstawie powołanego przepisu odszkodowania od członka zarządu musi wykazać, że właśnie ten członek zarządu dopuścił się winy przez naruszenie swych obowiązków oraz że to zawinienie było przyczyną powstania szkody (13 III 1957 r. — 2 CR 433/55).

Rozporządzenie z dnia 16 III 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. nr 35, poz. 323)

Art. 15 i 39. Przepis art. 15 rozp. Prez. R. P. z dnia 16 III 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych, regulujący procenty zwłoki w razie zawinionej niewypłaty wynagrodzenia stałego, nie ma zastosowania w przypadku opóźnionej wypłaty trzymiesięcznego odszkodowania należnego pracownikowi w myśl art. 39 cyt. rozporz. (19 XII 1957 r. — 4 CR 265/57).

Art. 24. Naruszenie przez pracodawcę obowiązku wydania świadectwa, o ile na skutek tego wyrządzona została pracownikowi szkoda, zobowiązuje do jej naprawienia stosownie do postanowień art. 239 k. z., choćby niewydanie świadectwa spowodowane było winą nieumyślną (przez nie-dbalstwo) (31 I 1957 r. — 3 CR 127/56).

Art. 32. Przy ustaleniu ważnej przyczyny w rozumieniu cytowanego przepisu, fakt szkody pracodawcy lub brak takiej szkody może nie mieć istotnego znaczenia. Istotne jest postępowanie pracownika oraz przyczyna tego postępowania, istotny też jest charakter pracy pracownika i jego stanowisko w zakładzie pracy. W myśl art. 448 k. z. pracownik powinien

pełnić pracę sumiennie. Pracownik, który w czasie pracy pije wódkę czy w ogóle alkohol, nie pełni swych obowiązków sumiennie, narusza więc podstawowy obowiązek wynikający z umowy o pracę. Jeżeli pracownik dopuszcza się takiego uchybienia wbrew udzielonym mu ostrzeżeniom, naruszenie obowiązku jest tym bardziej rażące. Potęguje zaś to naruszenie obowiązku, jeżeli pracownik dopuszczający się naruszenia obowiązku sumiennej pracy zajmuje w zakładzie pracy stanowisko kierownicze (28 XI 1957 r. — 4 CR 249/57).

Ustawa z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. nr 51, poz. 396)

Art. 196. Przepis art. 196 ustawy o ubezp. społ., jako przepis szczególny regulujący stosunki pomiędzy pracownikami a pracodawcami w zakresie skutków nieszczęśliwych wypadków przy pracy, wyłącza — gdy idzie o podstawy odpowiedzialności pracodawcy — wszelkie inne przepisy zarówno ogólne, jak i szczególne. Odpowiedzialność zakładu pracy przewidziana w tym przepisie oparta jest na zasadzie winy szczególnej, polegającej na naruszeniu przepisów o bezpieczeństwie i higienie pracy.

Do oceny więc wypadku, któremu uległ pracownik na schodach na skutek ich wadliwości, ma zastosowanie art. 196 ustawy o ubezp. społ. a nie art. 151 § 1 k. z. (16 I 1958 r. — 3 CR 515/57).

Art. 196. W ramach art. 196 ustawy o ubezp. społ. pracodawca odpowiada za wypadek, jakiemu uległ pracownik przy pracy wskutek zaniedbania przez pracodawcę zastosowania możliwych w konkretnych okolicznościach środków do zapewnienia ochrony życia i zdrowia, zwłaszcza w tych przypadkach, gdy wybór właściwego zabezpieczenia warunków pracy, jakkolwiek nie unormowany w szczególnych przepisach, wynika z zasad doświadczenia życiowego. Inspektor bezpieczeństwa i higieny pracy, do którego szczególnych obowiązków należy przestrzeganie zasad bezpieczeństwa pracy, może być w tych wypadkach uważany za „zastępcę pracodawcy” w rozumieniu art. 196 cytowanej ustawy, którego zaniedbanie w zakresie powierzonych mu funkcji uzasadnia odpowiedzialność pracodawcy. (15 I 1958 r. — 1 CR 1016/57).

Kodeks zobowiązań z dnia 27 października 1933 r. (Dz. U. nr 82, poz. 598 wraz ze zmianami)

Art. 71 i 72. Skuteczność umowy zakładów „Totalizatora Sportowego” zależy od tego, czy kupon „B” ujęty został w stwierdzeniu komisyjnym i notarialnie zabezpieczony. Za zagubienie kuponów przedsiębiorstwo „Totalizator Sportowy” zgodnie z regulaminem nie odpowiada (8 II 1958 r. — 1 CR 644/57).

Art. 152 § 1. Przedsiębiorstwo komunikacyjne odpowiada zarówno na podstawie art. 153 §1, jak i art. 152 § 1 k. z., a zatem nie tylko za szkodę wyrządzoną przez ruch poszczególnego środka komunikacji, lecz i całego przedsiębiorstwa jako pewnej zorganizowanej całości. Jeżeli szkoda powstała zarówno z winy poszkodowanego, jak i ze szczególnego niebezpieczeństwa, jakie połączone jest z ruchem przedsiębiorstwa, odpowiedzialność przedsiębiorstwa istnieje nadal. Wina poszkodowanego lub osoby trzeciej

daje w tym wypadku tylko podstawę do stosownego ograniczenia odszkodowania — art. 158 § 2 k.z. (27 XII 1957 r. — 2 CR 430/57).

Art. 153 § 1. Właściciele mechanicznych środków komunikacyjnych, których odpowiedzialność za szkody wyrządzone na osobie lub mieniu oparta jest na zasadzie ryzyka (art. 153 § 1 w związku z art. 152 § 1 k.z.), mogą się uwolnić od odpowiedzialności tylko wówczas, gdy udowodnią, że szkoda powstała wyłącznie z winy pozwanego lub osoby trzeciej, za której czyny nie ponoszą odpowiedzialności, albo wskutek siły wyższej. O wyłącznej winie poszkodowanego lub osoby trzeciej może być mowa wówczas, gdy jedynie zachowanie się poszkodowanego lub osoby trzeciej, i to zawinione, spowodowało wypadek. Odpada wyłączna wina poszkodowanego albo osoby trzeciej wówczas, gdy wprawdzie poszkodowanemu czy osobie trzeciej można zarzucić niewłaściwe zachowanie się, jednakże nawet mimo braku zawinienia poszkodowanego czy osoby trzeciej wypadek i tak byłby nastąpił. Ciężar udowodnienia wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej spoczywa na odpowiedzialnym, a zatem chcąc się uwolnić od odpowiedzialności powinien on wykazać nie tylko winę poszkodowanego (osoby trzeciej), ale zarazem brak jakiegokolwiek winy własnej i wyłączny związek przyczynowy między zachowaniem się poszkodowanego (osoby trzeciej) a wypadkiem (30 XII 1957 r. — 4 CR 530/57).

Art. 162 § 2. Podstawę ustalenia wysokości renty stanowi nie tylko utrata przez osobę poszkodowaną zarobku, ale także zwiększenie się na skutek doznanego rozstroju zdrowia potrzeb poszkodowanego.

Jakkolwiek art. 161 § 2 k.z. mówi jedynie o utracie w całości lub w części zdolności do pracy zarobkowej, nie ma przeszkód do potraktowania na równi z utratą zarobku stypendium, albowiem to świadczenie ma to samo przeznaczenie, gdy chodzi o osoby studiujące, co zarobek u osób pracujących, poza tym utrata stypendium z powodu uszkodzenia ciała stanowi niewątpliwą szkodę w rozumieniu art. 157 § 1 k.z.

Procent niezdolności do pracy nie stanowi w świetle przepisu art. 161 § 2 k.z. istotnej przesłanki decydującej o zakresie odpowiedzialności osoby, która wyrządziła szkodę, a służy jedynie w praktyce jako sprawdzian, czy rozumowanie sądu, które doprowadziło w oparciu o przesłanki przewidziane w wymienionym przepisie do określenia wysokości renty, jest prawidłowe. Teoretycznie obliczony stopień niezdolności do pracy stanowi kryterium do ustalenia wysokości renty ubezpieczeniowej, natomiast gdy chodzi o rentę odszkodowawczą, to decydujący jest stan faktyczny powodujący zmniejszenie się zarobków osoby poszkodowanej, dlatego nie jest wyłączone, że poszkodowany nie otrzyma, pomimo znacznej utraty zdolności do pracy, odszkodowania pod postacią renty, jeśli pomimo doznanego rozstroju zdrowia pracuje i zarobki jego nie uległy zmniejszeniu (27 IX 1957 r. — 1 CR 37/57).

Art. 164. Z brzmienia art. 164 k.z. w związku z przepisem art. 161 § 2 k.z. wynika, że podstawowe odszkodowanie w przypadku, gdy poszkodowany utracił w całości lub w części zdolność do pracy zarobkowej, albo gdyby zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia w przyszłości, stanowi renta, a w razie zaistnienia ważnych powodów może

być przyznane jednorazowe odszkodowanie. Jeżeli poszkodowany zgłosił żądanie przyznania mu jednorazowego odszkodowania, okoliczność, że sąd nie znalazł ważnych powodów uzasadniających takie żądanie, nie daje podstawy do oddalenia powództwa bez rozważenia, czy i w jakim zakresie dopuszczalne jest w danym przypadku zasądzenie renty miesięcznej (4 III 1958 r. — 3 CR 912/57).

Art. 165 § 1. Art. 165 § 1 k.z. zezwala m. in. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia na przyznanie poszkodowanemu tytułem zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i krzywdę moralną „stosownej” sumy pieniężnej. Wysokość przyznanego zadośćuczynienia nie może stanowić zbogacenia, lecz powinno służyć możliwości zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych w ramach kwoty odpowiadającej kilkumiesięcznym zarobkom poszkodowanego. Przyznanie zadośćuczynienia w wyższej kwocie nie jest niedopuszczalne, lecz powinno być uzasadnione szczególnymi okolicznościami, pozwalającymi uznać je za „stosowne”. (12 III 1958 r. — 2 CR 1123/57).

Art. 239. Żaden przepis prawny nie uzależnia prawa zakładu pracy do dochodzenia odszkodowania od pracownika, który nienależytym wykonywaniem swych obowiązków wyrządził szkodę, od uprzedniego udowodnienia, iż szkody tej zakład pracy nie może ściągnąć od pracownika, który na skutek powyższego zaniedbania uzyskał korzyść materialną (25 I. 1958 r. — 4 CR 995/57).

Art. 239. Przepis art. 239 k.z. nie wymaga udowodnienia, co było przyczyną manka, gdy zostaną stwierdzone okoliczności, z których z dużym prawdopodobieństwem, opartym na doświadczeniu życiowym, wynika, że szkoda mogła powstać z przyczyn, za które pracownik nie ponosi odpowiedzialności (14 VI 1957 r. — 2 CR 160/56).

Art. 239. Fakt prawomocnego skazania pracownika za przestępstwo z art. 286 § 1 lub § 3 k.k. bez wykazania, że postępowanie karne ujawniło okoliczności rodzące pozaumowną odpowiedzialność skazanego za szkodę wyrządzoną jego czynem pracodawcy, nie zmienia podstawy prawnej odpowiedzialności cywilnej pracownika za szkodę wynikłą z jego zachowania się dla pracodawcy. Jest to mimo skazania z art. 286 § 1 lub § 3 k.k. odpowiedzialność *ex contractu* (art. 239 k.z.), a nie odpowiedzialność *ex delicto* (art. 134 k.z.), o ile czyn przypisany oskarżonemu nie przedstawia się zarazem jako czyn, który uzasadniałby odpowiedzialność cywilną (z art. 134 k.z.) także, jeśli by popełniła go osoba będąca pracownikiem poszkodowanego— np. nieumyślne spowodowanie pożaru (19 XI 1957 r. — 1 CR 1066/56).

Art. 239. W myśl art. 239 k.z. pracownik, któremu powierzono towar, odpowiada wobec przedsiębiorstwa za powstały niedobór, chyba że wykaże, iż powstał on na skutek przyczyny, za którą nie odpowiada.

Przy ocenie, czy pracownik odpowiada za przyczynę, która spowodowała niedobór, należy mieć na względzie, że pracownik nie może odpowiadać za ryzyko związane z przedsiębiorstwem, i dlatego w przypadku, gdy okaże się, że po stronie pracodawcy istnieją przyczyny, które mogły spowo-

dować niedobór, a pracodawca nie wykaże, że nie mogły one spowodować niedoboru — sąd powinien w oparciu o doświadczenie życiowe ocenić, czy pracownik w konkretnym przypadku odpowiada za niedobór (29 VIII 1957 r. — 2 CR 473/56).

Art. 239. Przesłanką odpowiedzialności za manko jest powierzenie pracownikowi mienia z obowiązkiem wyliczenia się. Ale samo powierzenie mienia nie wystarcza do uzasadnienia odpowiedzialności pracownika za szkodę w wypadku niemożności wyliczenia się z powierzonego mienia. Konieczne jest zaistnienie dalszej przesłanki, a mianowicie stworzenie pracownikowi takich warunków pracy, aby on przy dołożeniu wymaganej w danych warunkach staranności (art. 240 k.z.), mógł dopełnić obowiązku pieczy nad powierzonym mu mieniem (16 XI 1957 r. — 2 CR 798/56).

Art. 239. Brak powierzenia mienia (towaru) pracownikowi nie wyłącza jego odpowiedzialności z art. 239 k.z. w związku z art. 448 k.z., lecz w tym wypadku zachodzi konieczność ustalenia, iż pracownik dopuścił się zaniedbania określonego obowiązku wynikającego z umowy stron oraz iż zachodzi związek przyczynowy między ustalonym zaniedbaniem obowiązku i szkodą (23 I 1958 r. — 4 CR 149/57).

Art. 248 § 3. W przepisie art. 248 § 3 k.z. chodzi o dodatkowe odszkodowanie, czyli o tę część odszkodowania, która przy uwzględnieniu odsetek pokryje szkodę doznaną przez wierzyciela wskutek opóźnienia się przez dłużnika z wykonaniem zobowiązania pieniężnego. Łączne odszkodowanie, uzyskane z odsetek i na zasadach ogólnych, nie może przewyższać ogólnej szkody majątkowej doznanej przez wierzyciela (28 IV 1958 r. — 2 CR 460/57).

Art. 267. Niemożliwość świadczenia unormowana w art. 267 § 1 k.z. może być stwierdzona dopiero po ustaleniu, że dłużnik przedsięwziął wszelkie czynności i wyczerpał wszelkie dostępne mu środki faktyczne i prawne, by wywiązać się z zobowiązania, oraz że przy dołożeniu zapobiegliwości i staranności wymaganej w życiu potocznym spełnienie świadczenia okazało się niewykonalne (11 III 1958 r. — 4 CR 42/58).

Art. 373 i 396. W myśl art. 373 k.z. na wynajmującym spoczywa obowiązek pokrywania kosztów remontu koniecznego do utrzymania przedmiotu najmu w stanie zdatnym do użytku. Obowiązek wynajmującego w tym zakresie został nawet złagodzony ze względu na przepis art. 10 dekretu o najmie lokali i § 3 i 4 rozporz. Min. Admin. Publ. i Odbudowy z 23 III 1949 r. (Dz. U. poz. 204). Wynajmującego natomiast nie obciąża obowiązek ponoszenia kosztów remontu użytecznego, a więc takiego, którego celem jest nadanie przedmiotowi najmu takich pożytecznych właściwości, których poprzednio nie miał lub który zwiększa wartość przedmiotu najmu. Tego rodzaju remont należy do kategorii ulepszeń, które częściowo zostały wymienione w art. 381 § 2 k.z., przy czym kwestię odszkodowania za nie lub możliwości ich zabrania przez najemcę reguluje art. 396 k.z. względnie art. 73, 74 pr. rzecz. Te ostatnie przepisy mają zastosowanie wtedy, gdy przez połączenie rzeczy ruchomej z nieruchomością stała się ona częścią składową nieruchomości.

Tak przepis art. 396 k.z., jak i przepisy art. 73, 74 pr. rzecz., regulują kwestię dokonanych przez najemcę ulepszeń dopiero w chwili zwrotu przedmiotu najmu (23 I 1958 r. — 4 CR 99/57).

Art. 388. Prawidłowa wykładnia i stosowanie art. 388 k.z., uwzględniające zasady współżycia społecznego w Polsce Ludowej, prowadzi do wniosku, że żądanie eksmisji z powodu zalegania przez najemcę z komornym może mieć w pewnych uzasadnionych przypadkach charakter nadużycia prawa przez wynajmującego, jeżeli po stronie najemcy nie ma złej woli lub zachodzą okoliczności wymagające z punktu widzenia zasad moralności socjalistycznej szczególnie troskliwej ochrony praw najemcy ze względu na sytuację życiową, w której się znalazł. Obowiązkiem sądu przeto w sprawie o eksmisję z powodu zalegania z zapłatą komornego co najmniej za dwa okresy płatności jest wszechstronne rozpatrzenie całokształtu okoliczności zachodzących po stronie pozwanego (21 VIII 1956 r. — 2 CR 601/55).

Art. 450 i n. Wynagrodzenie należy do istotnych warunków umowy o pracę i jego wypowiedzenie jest równoznaczne z wypowiedzeniem stosunku pracy. Po upływie tego wypowiedzenia pracownik nie ma obowiązku przyjęcia nowej, mniej dla niego korzystnej oferty. Analogicznie należy stosować wymienioną zasadę i do istotnej zmiany zajmowanego stanowiska, mającej nastąpić po upływie wypowiedzenia (29 V 1958 r. — 4 CR 126/58).

Kodeks handlowy z dnia 27 czerwca 1934 r. (Dz. U. nr 57, poz. 502 wraz ze zmianami.

Art. 568 i n. W razie gdy strony łączyła umowa agencyjna, a nie umowa o pracę, nie ma podstaw do uznania za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego postanowienia tej umowy, że kontrahent będący dostawcą nie jest obowiązany do przyjęcia zwrotu towaru oraz że nie odpowiada za żadne ubytki naturalne i nadzwyczajne (17 II 1948 r. — 3 CR 375/57).

Dekret z dnia 29 sierpnia 1945 r. w sprawie postępowania o ubezwłasnowolnienie (Dz. U. nr 40, poz. 225)

Art. 13 § 1. Zgodnie z art. 13 § 1 dekretu z dnia 29 VIII 1945 r. w sprawie postępowania o ubezwłasnowolnienie sąd może oddać osobę, która ma być ubezwłasnowolniona, na obserwację w zakładzie leczniczym, o ile uzna to za niezbędne. Pozostawanie w zamkniętym zakładzie dla psychicznie chorych jest dla zainteresowanego poważną dolegliwością, toteż kierowanie do takiego zakładu powinno być stosowane oględnie i tylko wówczas, gdy istnieją daleko idące podstawy do podejrzewania choroby psychicznej (25 IV 1958 r. — 2 CR 56/58).

Dekret z dnia 25 września 1945 r. Przepisy wprowadzające prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. Nr 48, poz. 273; zmiana: Dz. U. z 1948 r. Nr 36, poz. 252)

Art. IV pkt 20. Na terenie obowiązywania kod. cyw. K. Pol. i kod. cyw. Nap. parafie mariawickie uprawnione były do prowadzenia rejestracji aktów stanu cywilnego na zasadzie ustawy z 11/24 marca 1912 r. (Zb. Pr. i Rozp. nr 15, poz. 516) i prawo to utraciły dopiero z dniem 1 stycznia 1946 r.

(art. IV p. 20 przep. wpr. pr. akt. st. cyw. — dekr. z 25 IX 1945 r.). W okresie okupacji na terenach przyłączonych do Rzeszy prowadzona była w wielu miejscowościach równolegle rejestracja świecka i wyznaniowa. Dlatego też ustawodawca, wprowadzając w 1945 r. jednolite prawo o aktach stanu cywilnego, zalegalizował ten stan rzeczy uznając ważność i jednych i drugich aktów (12 XII 1957 r. — 2 CR 1101/56).

Dekret z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. nr 13, poz. 87)

Art. 5 ust. 1. Z brzmienia art. 5 ust. 1 cytowanego dekretu wynika, że obowiązek zapłaty równowartości nakładów istnieje w granicach zubożenia. Zubożenie polega na przysporzeniu majątkowym zubożonego, z natury rzeczy więc następuje i istnieje wówczas, gdy przysporzenie znajduje się w posiadaniu zubożonego, który może nim dysponować i z niego korzystać. Nie może być zatem mowy o zubożeniu, jeśli dana osoba zostaje wbrew swojej woli aktem władzy państwowej pozbawiona zarówno przysporzenia, jak i całego majątku, w obrębie którego przysporzenie nastąpiło, i nie wiadomo czy i kiedy go odzyska. (7 V 1957 r. — 2 CR 1764/54).

Dekret z dnia 13 września 1946 r. o rozgraniczeniu nieruchomości (Dz. U. nr 53, poz. 298)

Art. 12. Przepis art. 12 dekretu z dnia 13 września 1946 r. o rozgraniczeniu nieruchomości, stanowiący, że do rozgraniczenia nieruchomości na obszarach objętych przebudową ustroju rolnego właściwe są władze dokonywające przebudowy, dotyczy rozgraniczenia zarówno między samymi nabywcami działek z reformy rolnej, jak i między nimi a sąsiadami, którzy nabyli graniczące działki nie z reformy rolnej, lecz na innej podstawie. Powołany przepis ma na myśli rozgraniczenie, którego potrzeba zaszła po dokonaniu na określonym obszarze przebudowy (1 IX 1958 r. — 2 CR 557/58).

Prawo spadkowe z dnia 8 października 1946 r. (Dz. U. nr 60, poz. 328)

Art. 45. Postanowienie o stwierdzeniu praw do spadku, podlegającego przepisom T. X. cz. 1 Zw. Praw, nie może być wydane na rzecz spadkobierców po zmarłym bez ustalenia, że przyjęli oni spadek przez oświadczenie woli wyrażne lub złożone w sposób dorozumiany, w szczególności, jak to przewiduje art. 1262 T. X. cz. 1 Zw. Praw, przez objęcie majątku spadkowego w posiadanie i czerpanie z niego korzyści (29 VIII 1958 r. — 1 CR 588/58).

Art. 63 § 3. Przewidziane w art. 63 § 3 pr. sp. z 1946 r. zwolnienie zstępnego od obowiązku wyrównania może być wyrażone w jakikolwiek bądź sposób, nawet przez zachowanie się spadkodawcy ujawniające jego określoną wolę w sposób dostateczny (11 III 1958 r. — 1 CO 29/57).

Przep. wpraw. pr. sp. z dn. 8 października 1946 (Dz. U. nr 60 poz. 329)

Art. XXI. Sensem przepisu XXI przep. wpr. pr. sp. jest m. in. to, że zachowuje swoje prawa spadkowe taki spadkobierca, który majątek spadkowy ma w swym ręku. Innymi słowy, art. XXI przep. wpr. pr. sp. nie

prowadzi w żadnym przypadku do odebrania praw spadkowych takiemu spadkobiercy, który objął spadek przed wejściem w życie prawa spadkowego z 1946 r.

Okoliczność, stwierdzona przez sąd pierwszej instancji, że spadkobierca używał majątek spadkowy „nie jako spadkobierca”, nie ma znaczenia, decyduje bowiem przy tym sam fakt, że ustawa nie wymaga, by spadkobierca uświadomił sobie swoje prawa spadkowe, wynikające niejednokrotnie ze skomplikowanego stanu rzeczy, i nie czyni rozróżnień w zależności od subiektywnej oceny stanu prawnego przez spadkobiercę (31 I 1957 r. — 2 CR 1063/56).

Prawo rzeczowe z dnia 11 października 1946 r. (Dz. U, nr 57, poz. 319)

Art. 7. Słowo „chwilowy” w cytowanym przepisie nie można rozumieć jako równoznaczne z „bardzo krótkim okresem czasu”, stan chwilowy może być nawet długi, byleby z intencji tego, który dokonuje połączenia, wynikało, że nie ma ono nastąpić na stałe, lecz tylko na pewien okres czasu.

Kupiec urządzając sklep w najętym lokalu, choćby pewne części urządzenia połączył ze ścianą, nie czyni tego z zamiarem pozostawienia na zawsze, lecz tylko na czas, jak długo będzie prowadził w tym lokalu swe przedsiębiorstwo, a więc dla chwilowego użytku (16 IV 1958 r. — 4 CR 376/57).

Art. 14 W myśl art. 14 § 1 pr. rzecz. księgi wieczyste prowadzi się dla nieruchomości w celu ustalenia praw rzeczowych na nieruchomościach. Z przepisu powyższego wynika jasno, że wpis prawa własności ma tylko charakter deklaracyjny, ujawniający prawo, samego zaś prawa ani nie tworzy, ani nie szanuje jego braku (18 I 1958 r. — 3 CR 258/57).

Art. 300. Udowodnienie tytułu własności nieruchomości nie jest konieczną przesłanką do jej wydania, ilekroć obowiązujące przepisy prawa zakładają w pewnych przypadkach domniemanie istnienia prawa własności, a domniemanie to nie zostanie obalone przeciwdowodem. Taką właśnie sytuację w odniesieniu do posiadacza przewiduje przepis art. 300 § 1 pr. rzecz. stanowiąc, iż „domniemywa się, że posiadaczowi służy posiadane przezeń prawo” — prawo własności (16 IX 1957 r. — 2 CR 855/56).

Kodeks rodzinny z dnia 27 czerwca 1950 r. (Dz. U. nr 34, poz. 308)

Art. 26, art. 21 § 1. 1. Brak podstaw do odesłania uczestników postępowania o podział majątku dorobkowego na drogę procesu spornego w celu ustalenia składu majątku dorobkowego.

2. Wprawdzie dział majątku dorobkowego obejmuje ze swej istoty cały majątek, nie ma jednak przeszkód, aby małżonkowie (lub byli małżonkowie) pozostali — jeśli taka jest ich wola — co do niektórych składników majątku wspólnego w niepodzielności.

3. Obowiązkiem sądu w sprawie o podział majątku dorobkowego jest nie tylko jego podział, ale i nakazanie wydania poszczególnych przedmiotów temu z małżonków, któremu przedmioty te zostały przyznane, jeżeli znajdują się one we władaniu drugiego małżonka. Aby

uczynić zadość temu obowiązkowi, sąd musi dokonać wyraźnych ustaleń, u kogo przedmioty wchodzące w skład majątku dorobkowego się znajdują.

Jeżeli w sprawie chodzi o rzeczy ruchome, które osoba zobowiązana do wydania mogłaby ukryć, rzeczą sądu jest także zasądzenie — zgodnie z ustaloną praktyką, przyjętą w sprawach windykacyjnych — odpowiednich kwot, płatnych na wypadek niewypełnienia zobowiązania świadczenia zasadniczego.

4. W skład masy majątku dorobkowego podlegającego podziałowi wchodzi jedynie te przedmioty majątkowe (także wierzytelności), które w chwili orzekania są w posiadaniu jednego lub drugiego małżonka. W skład masy majątkowej będą także wchodziły przedmioty, których zbycie sąd uzna za pozorne, nie ma bowiem żadnych przeszkód do zastosowania w takim przypadku przepisów art. 70 przep. og. pr. cyw.

5. Gdy chodzi o przedmioty wspólne, zbyte przez jednego z małżonków, obowiązkiem sądu jest ocena, czy zbycie ich było usprawiedliwione, a w szczególności, czy nastąpiło na potrzeby rodziny lub uzasadnione potrzeby zbywcy, czy też nastąpiło ze szkodą drugiego współuprawnionego. W razie zbycia usprawiedliwionego, przedmioty odpowiednich transakcji nie mogą być brane pod uwagę w postępowaniu o podział majątku dorobkowego. W przypadku natomiast zbycia nieuzasadnionego i tym samym wyrządzenia drugiemu małżonkowi szkody, temu ostatniemu należy się odszkodowanie w wysokości wartości połowy zbytego przedmiotu. Roszczenia z tego tytułu należy traktować analogicznie jak roszczenia z tytułu zwrotu wydatków z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków i w związku z tym odpowiednie odszkodowanie zasądzić w oparciu o przepis art. 26 k.r. i art. 134 k.z. (18 VIII 1958 r. — 1 CR 547/58).

Art. 30 § 1. Zakaz orzekania rozwodu w przypadku art. 30 § 1 k.r. ustanowiony został nie z troski o utrzymanie związku małżeńskiego, który jest już faktycznie martwy i nie spełnia swych zadań, lecz podyktowany został względami społecznymi, wymagającymi przeciwstawienia się samowolnemu zrywaniu małżeństw i uzasadniającymi ujemną ocenę postępowania małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia. Jeżeli zatem okoliczności konkretnej sprawy wskazują, że przesłanki, którymi kierował się ustawodawca, wprowadzając zakaz rozwodu na żądanie małżonka wyłącznie winnego, nie występują, wówczas na podstawie art. 30 § 2 k.r. w razie długotrwałego rozłączenia małżonków dopuszczalne jest odstępianie od zasady wyrażonej w art. 30 § 1 k.r. W takim bowiem przypadku z uwagi na brak podstaw do przeciwstawienia się likwidacji małżeństwa faktycznie nie istniejącego i nie spełniającego swych zadań, interes społeczny przemawiać może wyjątkowo za rozwiązaniem małżeństwa, pomimo wyłącznej winy małżonka żądającego rozwodu. Przy rozstrzygnięciu, czy interes społeczny przemawia za orzeczeniem rozwodu, należy przede wszystkim ocenić zachowanie się małżonka w stosunku do porzuconej rodziny (4 VII 1958 r. — 4 CR 1016/57).

Art. 31. Przepisy o rozwodzie w art. 31 k.r. nie wprowadzają róż-

nienia stopnia winy małżonków w spowodowaniu rozkładu. Podstawą więc przyjęcia winy małżonka w rozumieniu art. 31 k.r. jest ustalenie, że jego zachowanie się przyczyniło się do powstania lub pogłębienia rozkładu, obojętne natomiast ze stanowiska oceny winy jest, który z małżonków przyczynił się w większym lub mniejszym stopniu. Ocena stopnia winy może co najwyżej znaleźć swój wyraz w uzasadnieniu wyroku orzekającego rozwód (17 IX 1957 r. — 1 CR 913/56).

Art. 48 § 1. Początek biegu terminu określonego w art. 48 § 1 k.r. jest niezależny od uprzedniego zgłoszenia urodzenia dziecka do akt stanu cywilnego. Przepis ten uzależnia uprawnienie ojca do wytoczenia powództwa wyłącznie od jego świadomości o urodzeniu się dziecka, do którego ojcostwa się nie poczuwa (4 VI 1958 r. — 1 CR 617/57).

Przepisy ogólne prawa cywilnego z dnia 18 lipca 1950 r. (Dz. U. nr 34, poz. 311)

Art. 3. W projekcie kodeksu postępowania cywilnego PRL (Warszawa 1955 r.) przewidziano (art. 76 § 3), że w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może nie obciążyć kosztami procesu strony przegrywającej sprawę. Postanowienie to nie jest nowością w stosunku do obecnego stanu prawnego, a jest jedynie potwierdzeniem poglądu, że ogólna norma art. 3 przep. og. pr. cyw. ma zastosowanie i do roszczenia o zasądzenie kosztów procesu (16 VIII 1958 r. — 1 CZ 103/58).

Art. 111 pkt. 1, art. 117. Uznanie roszczenia w rozumieniu art. 111 pkt 1 i 117 p.o.p.c. musi dotyczyć nie tylko zasady, ale i wysokości roszczenia. Wysokość uznawanego roszczenia pieniężnego powinna być określona liczbowo bądź przynajmniej tak określona przez podanie elementów obliczenia, by możliwe było jednoznaczne oznaczenie kwoty, której uznanie dotyczy (23 I 1958 r. — 4 CR 122/57).

Art. 111 pkt 2, art. 112 § 2. Sam fakt wniesienia pozwu powoduje przerwę biegu przedawnienia. Bez znaczenia jest przy tym dalszy los wniesionego pozwu, mianowicie to, czy zostanie on zwrócony, odrzucony, czy cofnięty. Dalsze czynności mają jedynie wpływ na początek nowego biegu przedawnienia — art. 112 § 2 p.o.p.c (26 II 1958 r. — 3 CR 683/57).

Kodeks postępowania cywilnego — jednolity tekst z dnia 25 sierpnia 1950 r. (Dz. U. 1950 r. nr 43, poz. 394)

Art. 102. Powództwo o rozwód należy do powództw o ukształtowanie prawa. Wyrok sądowy wydany na skutek takiego powództwa zmienia istniejący między stronami stan prawny, ma więc on charakter konstytutywny. Powód dla zaspokojenia swego roszczenia musi wystąpić z powództwem i uzyskać wyrok, bowiem tylko na drodze sądowej strony mogą uzyskać przez rozwód rozwiązanie wiążącego je związku małżeńskiego. Stronie pozwanej więc, choć zgodziła się na rozwiązanie małżeństwa stron z winy powoda na pierwszej rozprawie, nie należy się zwrot kosztów procesu. Sąd nie mógłby zwrócić stronie pozwanej kosztów procesu z wyżej wymienionego względu nawet w wypadku, gdyby w całości na pierwszej rozprawie uznała żądanie pozwu w tym sporze. Okoliczność uznania przez pozwaną roszczenia powoda mogłaby mieć tylko to zna-

czenie w przedmiocie kosztów procesu, że nie może być ona zasądzona na zwrot kosztów procesu powodowi, nie może jednak również sama otrzymać kosztów procesu (6 VI 1958 r. — 3 CZ 138/58).

Art. 140. Jeżeli strona osobiście wnosi (mimo posiadania pełnomocnika) o doręczenie wypisu orzeczenia, doręczenia należy jej dokonać osobiście tylko wówczas, gdy z jej wniosku wynika, że równocześnie odwołuje udzielone pełnomocnictwo. Doręczenie samej stronie w innych warunkach, a więc mimo utrzymania w mocy pełnomocnictwa, nie pozbawia jej prawa powołania się na nieprawidłowość doręczenia, przez pominięcie bowiem pełnomocnika w tym zakresie pozbawiona została możliwości obrony swoich praw (17 VI 1958 r. — 1 CR 620/58).

Art. 150, 140, 144. W przypadku, gdy pełnomocnik procesowy jednostki gospodarki uspołecznionej lub urzędu państwowego, będący równocześnie radcą prawnym swego mocodawcy, nie wskazał odmiennego od siedziby jednostki lub urzędu adresu dla doręczeń, to zgodnie z art. 140 i 144 k.p.c. miejscem dla doręczeń jest lokal biurowy instytucji, w której zatrudniony jest pełnomocnik jako radca prawny. Przy czym, o ile urząd lub jednostka uspołeczniona upoważniła do odbioru z poczty pism sądowych specjalnego funkcjonariusza, to doręczenie przez pocztę do rąk tego funkcjonariusza pisma sądowego jest z punktu widzenia procesowego prawnie skuteczne (art. 150 k.p.c.) i terminy procesowe rozpoczynają bieg od daty tego doręczenia, niezależnie od tego, kiedy pełnomocnik — radca prawny omawiane pismo rzeczywiście otrzymał. Przekazanie bowiem przez funkcjonariusza urzędu czy instytucji podjętej z poczty korespondencji właściwemu pracownikowi (radcy prawnemu) jest kwestią wewnętrznej organizacji i właściwego funkcjonowania zakładu pracy, nie mającą wpływu na obliczenie terminów procesowych (1 VII 1958 r. — 4 CZ 140/58).

Art. 156. W wypadku zgłoszenia wniosku z art. 156 k.p.c. po ogłoszeniu wyroku przez sąd pierwszej instancji, przed uprawomocnieniem się wyroku, nie może już nastąpić zniesienie postępowania ze strony tego sądu, lecz właściwy jest w tym zakresie sąd rewizyjny. Pismo zawierające wniosek należy w takim razie uważać za rewizję, która nie musi zawierać żadnych dalszych wniosków lub podstaw i musi być uwzględniona, jeśli tylko wniosek z art. 156 k.p.c. jest uzasadniony. W takim wypadku sąd rewizyjny powinien uchylić wyrok sądu pierwszej instancji i znieść postępowanie przeprowadzone z udziałem kuratora (14 V 1958 r. — 3 CR 145/58).

Art. 179 § 1. Zasadność przywrócenia terminu do wniesienia rewizji mieści się w granicach kontroli zachowania wymogów formalnych rewizji (25 VI 1958 r. — 1 CR 302/57).

Art. 179 § 2 i 3, art. 178 § 2, 180, 349. Nie podlega odrzuceniu a limine wniosek o przywrócenie terminu tylko dlatego, że strona nie dopełniła równocześnie czynności procesowej, np. w razie żądania przywrócenia przez stronę terminu do wpłacenia wpisu od wniesionego środka prawnego, nie dołączyła tego wpisu. Odrzucenie pisma procesowego może

nastąpić tylko wtedy, gdy przewiduje to wyraźny przepis ustawy, jak np. art. 180 zd. 1 czy art. 349 k.p.c. Wniosek o przywrócenie terminu może więc być odrzucony jedynie wówczas, gdy jest spóźniony lub gdy uchybienie terminu nie pociąga za sobą ujemnych dla stron skutków procesowych (art. 178 § 2 k.p.c.). Jeżeli zaś w piśmie nie uprawdopodobniono okoliczności uzasadniających wniosek (art. 179 § 2 k.p.c.) lub nie dopełniono czynności procesowej (art. 179 § 3 k.p.c.), to wniosek nie może być z tej przyczyny odrzucony.

Wymóg równoczesnego z wnioskiem dopełnienia czynności procesowej należy tak rozumieć, że strona może jej dokonać aż do chwili rozprawy, a jeśli tego i do tej pory nie uczyni, wniosek — jako nie uzasadniony — zostanie oddalony (1 IX 1958 r. — 2 CR 119/58).

Art. 198 § 3. Z umorzeniem postępowania zgodnie z art. 198 § 3 k.p.c. umarzają się także koszty obu stron w danej instancji, przy czym nie zależy to od tego, czy umorzenie postępowania zostanie orzeczone na rozprawie, czy też rozprawy, jeżeli tylko nastąpiło w trybie art. 198 § 1 k.p.c. (5 IX 1958 r. — 1 CZ 111/58).

Art. 225. Zgodnie z art. 225 k.p.c warunkiem zarządzenia łącznej rozprawy i wydania łącznego orzeczenia jest, by sprawy toczące się przed danym sądem były ze sobą w związku lub mogły być objęte jednym pozwem. Sprawy są ze sobą w związku wówczas, gdy roszczenia nimi objęte dotyczą tego samego przedmiotu lub gdy okoliczności faktyczne tworzące uzasadnienie tych roszczeń są im wspólne. Jeżeli chodzi o warunki dopuszczalności dochodzenia kilku roszczeń jednym pozwem, art. 225 k.p.c. nie daje w tym zakresie bliższych wskazówek. Zagadnienie więc to powinno być ocenione w świetle przepisów k.p.c. traktujących o pozwie (Dział II rozdział I), a w szczególności w świetle art. 202 k.p.c. (4 II 1958 r. — 3 CZ 12/58).

Art. 236. Opieka, jaką Państwo Ludowe otacza dziecko, nakłada na sąd w każdej sprawie mającej za przedmiot ustalenie ojcostwa dziecka szczególny obowiązek jak najbardziej wszechstronnego i starannego wyjaśnienia i ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, przez możliwie dokładne rozważenie całego zebranego w sprawie materiału i przez przeprowadzenie w razie potrzeby nawet z urzędu wszelkich dostępnych dowodów umożliwiających osiągnięcie tego celu (12 II 1958 r. — 2 CR 1401/57).

Art. 330. Art. 330 k.p.c. pozwala na swobodną ocenę wysokości szkody po stwierdzeniu istnienia przesłanek w tym przepisie przewidzianych, jednakże nie zezwala na jakąś zupełną dowolność i nie zwalnia sądu od obowiązku zebrania i wykorzystania całego dostępnego bez szczególnych trudności materiału dowodowego (24 IX 1957 r. — 1 CR 253/57).

Art. 336 i 337 § 1, 372. Strona nie może powoływać się na trudności w uzasadnieniu rewizji powstałe na skutek niesporządzenia przez sąd uzasadnienia wyroku, jeżeli nie zgłosiła wniosku o sporządzenie uzasadnienia (28 I 1958 r. — 3 CR 1142/56).

Art. 340 § 2. Wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku, zgłoszony przed ogłoszeniem jego sentencji jako przedwczesny, jest bezskuteczny.

Skuteczne jest natomiast nadanie na pocztę po dacie ogłoszenia sentencji wyroku w terminie określonym w art. 340 § 2 wniosku strony o sporządzenie uzasadnienia wyroku, choćby wniosek ten, na co wskazywała podana w nim data, został zredagowany przed wydaniem wyroku (21 X 1957 r. — 2 CR 915/57).

Art. 352. Art. 352 k.p.c. nie dopuszcza częściowego uchylecia wyroku zaocznego, zaskarżenie przeto części wyroku zaocznego pociąga za sobą uchylecie całego wyroku zaocznego i ponowne orzeczenie o roszczeniu powoda (6 XI 1957 r. — 4 CR 301/57).

Art. 431. Przez pojęcie rodziny w rozumieniu art. 431 k.p.c. rozumieć należy (zgodnie z przepisem art. 18 k.r.) małoletnie dzieci oraz współmałżonka, o ile nie jest on w stanie z przyczyn usprawiedliwionych utrzymać się z własnych zarobków. Przy określeniu zatem wysokości obciążenia małżonka zobowiązanego w świetle art. 431 k.p.c. sąd powinien uwzględnić potrzeby zarówno współmałżonka, jeżeli nie ma on środków wystarczających na utrzymanie, jak i wszystkich małoletnich dzieci na jego faktycznym utrzymaniu pozostających. Natomiast żaden przepis prawa ani też względy natury praktycznej nie wymagają, by określając zakres obowiązku małżonka sąd precyzował odrębnie zakres potrzeb każdego z uprawnionych członków rodziny. Wierzycielem bowiem uprawnień, o których mowa w art. 431 k.p.c., nie są poszczególne małoletnie dzieci reprezentowane przez jednego z rodziców, lecz tylko współmałżonek, który jest stroną w procesie i na którym spoczywa faktycznie ciężar troski o utrzymanie dzieci (17 VI 1958 r. — 3 CZ 148/58).

Art. 431. Powzięcie przez sąd prawidłowej decyzji przy uregulowaniu sposobu wykonywania pieczy nad dziećmi w okresie toczącego się sporu rozwodowego w trybie art. 431 k.p.c. wymaga przeprowadzania postępowania dowodowego dla możliwie wyczerpującego wyjaśnienia stanu faktycznego dotyczącego kwalifikacji osobistych rodziców, warunków bytowych i życia każdego z nich, stosunku rodziców do dzieci i osobistego przywiązania dzieci do każdego z małżonków, i w ogóle co do wszystkich okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla wydania postanowienia zgodnego ze stwierdzonym stanem faktycznym. Wyjaśnienie tych danych jest tym bardziej konieczne, gdy stosunki osobiste pomiędzy małżonkami są napięte, a oświadczenia ich są sprzeczne bądź zawierają zarzuty mogące mieć znaczenie przy ocenie sprawy z punktu widzenia interesu dzieci.

Gdy przesłuchanie stron i badanie świadków, a nawet dzieci, gdy to jest możliwe ze względu na ich wiek i rozeznanie, nie dały dostatecznego materiału, sąd powinien w razie potrzeby przy wykorzystaniu art. 236 k.p.c. przeprowadzić dowody nawet z urzędu, w drodze uzyskania np. wywiadu środowiskowego (14 XII 1957 r. — 1 CZ 199/57).

Art. 437. Sytuacja materialna rodziców nie może być czynnikiem decydującym o powierzeniu wykonywania władzy rodzicielskiej.

Okoliczność, że pozwana wyraziła zgodę na powierzenie powodowi wykonywania władzy rodzicielskiej nad dziećmi stron, nie ma istotnego znaczenia.

Wydanie przez sąd właściwej decyzji z art. 437 k.p.c. może nastąpić

wyłącznie na podstawie wszechstronnego wyjaśnienia wszystkich okoliczności, które mogą mieć wpływ na powstanie takiej decyzji. Dlatego Sąd Najwyższy w swych wytycznych w zakresie stosowania art. 236 k.p.c. wyraźnie wskazuje, że w tych sprawach sąd nie powinien poprzestać na oświadczeniach stron i ocenie złożonych przez nich dowodów, lecz powinien przeprowadzić z urzędu odpowiednie dochodzenie i dowody, aby przy wydaniu orzeczenia z art. 437 k.p.c. i art. 32 k. r. mógł rozporządzić pełnym materiałem faktycznym dotyczącym stosunków każdego z rodziców do dziecka (23 I 1958 r. — 4 CR 431/57).

Art. 437. Sąd powierzając wykonywanie władzy rodzicielskiej nad dzieckiem jednemu z rodziców określa równocześnie m. in. uprawnienie drugiego w stosunku do dziecka w zakresie nadzoru i utrzymania stosunków osobistych. Stosując więc ten przepis sąd uprawniony jest do unormowania wzajemnego stosunku każdego z rodziców do dziecka w kwestiach w tymże przepisie wymienionych, nie może jednakże całkowicie pozbawić drugiego małżonka uprawnień do wykonywania nadzoru nad wychowaniem dziecka i utrzymywania z nim kontaktów osobistych. Sytuacja taka byłaby możliwa, gdyby na zasadzie art. 438 k.p.c. w wyroku orzekającym rozwód sąd pozbawił władzy rodzicielskiej jednego z rodziców. Wówczas sąd stosując odpowiednie przepisy o pozbawieniu władzy rodzicielskiej w uzasadnionych przypadkach mógłby skorzystać z uprawnienia przewidzianego w art. 63 k.r. i zakazać małżonkowi, którego pozbawił władzy rodzicielskiej, osobistej styczności z dzieckiem (6 XI 1957 r. — 1 CR 820/57).

Art. 446 § 1 i 3. Według art. 446 § 1 k.p.c. postępowanie w sprawie o zaprzeczenie ojcostwa należy umorzyć, gdy umrze mąż matki dziecka występujący jako powód, gdyż proces taki jest postępowaniem w sprawie ze stosunku rodziców i dzieci. Art. 446 § 3 jest wyjątkiem od art. 446 § 1, nakazuje wbrew zasadzie wypowiedzianej w § 1 umorzenie postępowania, gdy stroną pozwaną jest matka i dziecko, a umrze tylko dziecko. Nie stanowi natomiast art. 446 § 3, że w sprawach o zaprzeczenie ojcostwa należy postępowanie umorzyć tylko wówczas, gdy umrze dziecko. Koncepcja taka jest wyłączona z tej przyczyny, że do zaprzeczenia ojcostwa jest legitymowany tylko mąż matki, matka i dziecko, inne zaś osoby, a zwłaszcza następcy prawni tych trzech osób, nie posiadają legitymacji (9 XII 1957 r. — 2 CR 1106/56).

Art. 534 pkt 4. Decyzja architekta powiatowego, jako mająca charakter orzeczenia władzy administracyjnej (budowlanej), podlega wykonaniu nie w drodze egzekucji sądowej, lecz w trybie postępowania przymusowego w administracji (6 VI 1958 r. — 3 CR 283/58).

Ustawa z 30 grudnia 1950 r. przepisy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 58, poz. 528)

Art. 16 ust. 1 i 3, art. 18 i 13. Mylny wymiar wpisu od rewizji nie uwalnia strony od obowiązku uiszczenia tego wpisu w siedmiodniowym zakreślonym w tym celu terminie.

Za prawidłową należy uznać taką wykładnię tart. 16 ust. 1 przep.

o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zgodnie z którą strona, chcąc uniknąć zwrotu pisma, do którego opłacenia została wezwana, musi opłatę tę uiścić, chociażby wymiar tej opłaty był oczywiście błędny, zachowując przy tym prawo domagania się zwrotu nadpłaconej kwoty (art 18 ust. 3 przep. o kosztach sądowych) po wykazaniu zaszłej omyłki.

Skoro z mocy art. 16 p.o.k.s. nie ma zażalenia na zarządzenie przewodniczącego, obejmujące wezwanie do uiszczenia należnej opłaty, nieuiszczenie tej opłaty z tej tylko zasady, że wymierzona została nieprawidłowo, musi pociągać za sobą ustawowe skutki w postaci zwrotu pisma — art. 13 p.o.k.s. (1 VII 1958 r. — 3 CZ 155/58).

Art 16 ust. 3. Zażalenie nie przysługuje z mocy art. 16 ust. 3 ustawy o kosztach sądowych na zarządzenie przewodniczącego obejmujące wezwanie do uiszczenia opłaty, od złożenia której uzależnione jest przyjęcie wniosku (art. 13 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych i art. 137 k.p.c.), gdyż zażalenie takie przysługuje dopiero na zwrot pisma z przyczyny nieuiszczenia opłaty. Jeżeli jednak strona, chcąc uniknąć skutków niezłożenia opłaty, uiści żadaną opłatę, może zwrócić się do sądu o zwrot tej opłaty i wówczas na odmowę zwrotu opłaty służy jej zażalenie z mocy art. 18 ust. 3 ustawy o kosztach sądowych i art. 391 pkt 15 k.p.c. (16 VI 1958 r. — 4 CZ 124/58).

Art. 16 ust. 3. Nieśluszny jest pogląd, że wynikające z art. 16 ust. 3 p.o.k.s. wyłączenie zażalenia na zarządzenie przewodniczącego nie dotyczy zarządzeń co do wezwania o uiszczenie opłat, których wymiar nastąpił w wyniku sprawdzenia wartości przedmiotu sporu, oraz że przepis art. 16 nie nadaje przewodniczącemu prawa badania i określenia wartości przedmiotu sporu (6 VI 1957 r. — 1 CZ 102/57).

Art. 39. Koszty związane z przeprowadzeniem dowodu z biegłego tymczasowo powinna ponieść strona, w której interesie został przeprowadzony dowód z biegłego, chociażby sprzeciwiała się powołaniu biegłego, nie zdając sobie sprawy, że na niej ciąży obowiązek dowodu (8 IX 1958 r. — 1 CZ 87/58).

Art. 42. Przepis art. 42 ust. 2 o kosztach sądowych w sprawach cywilnych stanowi, że jeżeli w postępowaniu nakazowym lub upominawczym na skutek zarzutu lub sprzeciwu ma nastąpić rozprawa, powód powinien uiścić dodatkowo drugą połowę wpisu. Rozprawa na skutek wniesionych zarzutów lub sprzeciwu nie może nastąpić, jeżeli wniesione pismo nie może otrzymać biegu ozy to z powodu wad formalnych, czy też wniesienia go w spóźnionym terminie, czy też wreszcie z powodu nieopłacenia. Zasada ta wynika z treści przepisów art. 137, 460 § 4 k.p.c. i art. 13 przepisów o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (7 V 1958 r. — 3 CZ 112/58).

Art. 49. Art. 49 przepisów o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, jako szczególnie w stosunku do art. 34 i 35, uzasadnia zwrot wpisu bez względu na to, w jakim stadium procesu nastąpi pojednanie, i bez względu na to, kiedy strona, która wpłaciła wpis, żąda jego zwrotu. Przepis ten ma również zastosowanie, gdy powód po wytoczeniu powództwa o rozwód cofnął pozew. Jest to przywilej dla stron, które pomimo

wszczęcia procesu rozwodowego decydują się na Wznowienie pożycia małżeńskiego i jako taki stanowi jeden z przepisów tendencji naszego ustawodawstwa do przeciwdziałania rozwodom (21 IV 1958 r. — 4 CZ 72/58).

Dekret z dnia 10 grudnia 1952 r. o odstępowaniu przez państwo mienia nierolniczego na cele mieszkaniowe oraz na cele budownictwa indywidualnych domów jednorodzinnych (Dz. U. nr 49, poz. 326)

Art. 9. Orzeczenia na podstawie tego przepisu nie są skierowane na bezpośrednie wywołanie skutków prawnych, nie mają tworzyć nowych stosunków prawnych ani też zmieniać czy znosić istniejących, lecz zgodnie z treścią ustępu drugiego tego przepisu „stwarzają podstawę do zawarcia umowy sprzedaży, dzierżawy lub ustanowienia prawa użytkowania”. Nie są to czynności prawne między zainteresowanymi obywatelami i skarbem państwa jako podmiotami równorzędnymi, lecz są to akty władzy państwowej, które stwarzają konieczną przesłankę do ewentualnego późniejszego zawarcia umowy, jednakże praw podmiotowych zainteresowanym nie dają (19 XII 1957 r. — 4 CR 663/57).

Dekret z dnia 24 XII 1952 r. o przewozie przesyłek i osób kolejami (Dz. U. z 1953 r. nr 4, poz. 7)

Art. 127. Zgodnie z art. 127 dekretu z dnia 24 XII 1952 r. o przewozie przesyłek i osób kolejami, odpowiedzialność kolei za zaginięcie lub uszkodzenie przesyłki gaśnie z chwilą odebrania przesyłki, chyba że zaginięcie lub uszkodzenie zostało stwierdzone w protokole sporządzonym z udziałem przedstawicieli kolei przy odbiorze przesyłki. Jednakże mimo niesporządzenia tego protokołu kolej odpowiada, gdy chodzi o szkody nie dające się z zewnątrz zauważyć, i tylko w takim wypadku odbiorcy przysługuje prawo reklamacji w terminie tygodniowym. Do szkód „nie dających się z zewnątrz zauważyć” nie można zaliczyć takich szkód, które mogą wyjść na jaw przy zwykłym przeliczeniu ilości znajdujących się w wagonie przesyłek i porównaniu tej ilości z ilością uwidocznioną w liście przewozowym. Dlatego odbiorca nie może się ograniczyć jedynie do stwierdzenia, że wagon oraz nałożone nań plomby są nienaruszone (7 XI 1957 r. — 2 CR 653/57).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 kwietnia 1954 r. w sprawie składu, sposobu powoływania i funkcjonowania zakładowych komisji rozjemczych i komisji rozjemczych przy terenowych organach związków zawodowych oraz trybu postępowania przed tymi komisjami i trybu postępowania odwoławczego (Dz. U. nr 18, poz. 68).

§ 12. Nie do przyjęcia jest pogląd, jakoby § 12 rozporządzenia regulował tylko rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia, a nie ograniczał pracodawcy w możliwości rozwiązania umowy drogą wypowiedzenia. Wypowiedzenie umowy jest też sposobem jej rozwiązania. Nie ma zatem podstaw do takiego rozróżnienia, które pozbawiłoby w istocie w decydującym stopniu szczególnej ochrony stosunku pracy członka komisji rozjemczej i przekreślało jego stabilizację na okres kadencji (29 V 1958 r. — 4 CR 126/58).

Ustawa z dnia 25 września 1954 r. o reformie podziału administracyjnego wsi i powstaniu gromadzkich rad narodowych (Dz. U. nr 43, poz. 191)

Art. 14 pkt 5. Przepis art. 14 pkt 5 ustawy z dnia 25 IX 1954 r. (Dz. U. nr 43, poz. 191) stanowiący, że gromadzkie rady narodowe m. in. „dbają o należyte utrzymanie gromadzkich dróg i wykorzystują świadczenia w naturze dla prac na terenie gromady”, obejmuje prawo i obowiązek gromadzkiej rady narodowej lub jej prezydium do czuwania nad tym, żeby drogi nie były uszczuplane przez zaorywanie, i do zwrócenia się w razie potrzeby do prezydium powiatowej rady narodowej o wydanie orzeczenia o przywróceniu szerokości drogi; w żadnym wypadku nie daje jednak uprawnienia do samowolnego wkraczania w sferę posiadania obywatela (21 II 1958 r. — 1 CR 1068/57).

Dekret z dnia 18 kwietnia 1955 r. o uwłaszczeniu i o uregulowaniu innych spraw związanych z reformą rolną i osadnictwem rolnym (Dz. U. nr 18, poz. 107)

„Sądy powszechne nie są uprawnione do samodzielnego ustalenia, czy własność gospodarstwa, o jakim mowa w art. 15 dekretu z 18 kwietnia 1955 r. (Dz. U. nr 18, poz. 107), przeszła na Państwo na skutek opuszczenia takiego gospodarstwa przez właściciela. Stwierdzenie takiego przejścia należy wyłącznie do właściwego organu administracji rolnej. Przejście własności następuje z chwilą wejścia w życie wymienionego dekretu, niezależnie od daty wydania decyzji przez wspomniany organ”. (Uchwała Całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1958 r. 1 CO 19/58).

Prawo o aktach stanu cywilnego z dnia 8 czerwca 1955 r. (Dz. U. nr 25, poz. 151)

Art. 38 ust. 2. 1. Oświadczenie rodziców złożone w trybie art. 68 ust. 2 prawa o aktach stanu cywilnego z 1945 r. lub w trybie art. 38 ust. 2 prawa o aktach stanu cywilnego z 1955 r. zawiera w sobie uznanie dziecka, jeżeli przed zgłoszeniem tego oświadczenia nie nastąpiło ustalenie ojcostwa.

2. Osobie uznanej przysługuje prawo wytoczenia powództwa o ustalenie, że mężczyzna który ją uznał, nie jest jej ojcem. Możliwość wytoczenia takiego powództwa nie jest ograniczona terminem (Uchwała Składu Siedmiu Sędziów 17 X 1958 r. — 1 CO 18/53).

Dekret z dnia 18 stycznia 1956 r. o ograniczeniu dopuszczalności rozwiązywania umów o pracę bez wypowiedzenia oraz o zabezpieczeniu ciągłości pracy (Dz. U. nr 2, poz. 11)

Art. 10 ust. 2 i 3. Przepis art. 10 ust. 3 cytowanego dekretu, że pracownikowi należy się wynagrodzenie za cały czas niewykonywania pracy, jeżeli rozwiązanie umowy podlega ograniczeniu z mocy przepisu szczególnego, należy rozumieć, że chodzi o cały czas niewykonywania pracy w okresie, w którym rozwiązanie umowy podlega ograniczeniu. Po tym okresie, pracownika, z którym rozwiązanie umowy podlegało ograniczeniu, należy traktować jak każdego innego pracownika, a zatem po upły-

wie okresu, w którym rozwiązanie umowy było niedopuszczalne, pracownik ten może się domagać wynagrodzenia za dalszy czas niewykonywania pracy, nie więcej jednak jak za trzy miesiące (art. 10 ust. 2 cyt. ustawy). Jeśli więc chodzi o kobietę w ciąży, może ona domagać się wynagrodzenia za czas niewykonywania pracy w okresie ciąży, jak i w okresie połogowej przerwy w pracy, w tym bowiem czasie rozwiązanie umowy podlegało ograniczeniu z mocy art. 16 ustawy z dnia 2 VII 1924 r. Po tym okresie kobietę należy traktować jak każdego innego pracownika i dlatego może ona domagać się dalszego wynagrodzenia za okres trzech miesięcy po ukończeniu przerwy połogowej zgodnie z art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 18 I 1956 r. (12 IX 1958 r. — 3 CR 579/58).

Ustawa z dnia 22 czerwca 1957 r. o umorzeniu zaległych roszczeń ze stosunku pracy (Dz. U. nr 15, poz. 76)

Art. 1. Roszczenia dodatkowe ze stosunku pracy dochodzone za okres przed dniem 1 VII 1953 r. nie zostały uznane za wygasłe z mocy ustawy z dnia 22 III 1957 r. o umorzeniu zaległych roszczeń dodatkowych ze stosunku pracy (26 VI 1958 r. — 3 CO 28/57).

Zebrał
Witold Świącicki

ORZECZNICTWO KARNE SĄDU NAJWYŻSZEGO

KODEKS KARNY Z. 1932 R.

Art. 1 k. k. Popełnienie szeregu czynów jednorodząjowych w postaci pobierania podarunków w związku z wykonywaniem czynności urzędowych, w okresie około jednego roku, przy wykorzystywaniu sposobności, jaką oskarżonemu nastęczało stanowisko urzędowe, trzeba uznać jako jedną działalność przestępczą, będącą wynikiem tego samego układu stosunków i możliwości, czyli za przestępstwo ciągłe.

Oparta na poglądach nauki prawa i orzecznictwa sądów instytucja przestępstwa ciągłego, poza takimi przesłankami, jak naruszenie lub zagrożenie tego samego dobra prawnego dopuszczającego stopniowe naruszenie lub zagrożenie (z wyłączeniem dóbr czysto osobistych, jak życie, ciało, wolność, cześć itp.), wymaga jednorodności działań, z których każde stanowi odrębne przestępstwo i ich powtarzanie w pewnym miejscu i czasie wymaga też zazwyczaj jednolitego zamiaru (kryterium podmiotowe), łączącego owe czyny w jedność faktyczną i prawną, skutek czego przestępstwo zostaje popełnione jak gdyby na raty.

Możliwe jest jednak także i inne kryterium, tzw. kryterium przedmiotowe. Jest nim wspólność poszczególnych działań, wynikająca z popełniania przestępstw wskutek wykorzystywania tej samej sposobności oraz tego samego układu stosunków. Słuszną i logiczną jest rzeczą, aby ta łączność czynów zaznaczyła się jako działalność stanowiąca jedną całość w formie jednego czynu ciągłego.

Instytucja przestępstwa ciągłego nie zawsze będzie korzystna dla oskar-

zonego — i nie to jest jej celem. Celem jej, poza ułatwieniem procesowym, jest uwypuklenie wagi działalności przestępczej i jej szkodliwości przez zapobieżenie rozdrobnieniu czynu na poszczególne jego składniki (24 III 1958 — I K 998/57).

Art. 14 § 2 k. k. Wprawdzie ostatnie wyrazy przepisu art. 14 § 2 k. k. brzmią „choć może lub powinien przewidzieć” i wykładnia gramatyczna mogłaby prowadzić do przeciwstawienia wyrazów „może” i „powinien”, jednakże przeczyłoby to zasadom logiki. Wyraz „powinien” określa istnienie obiektywne obowiązku przewidywania. Jednakże można mówić o istnieniu obowiązku tylko wówczas, gdy zachodzi subiektywna możliwość przewidywania po stronie sprawcy czynu. Jeżeli ktoś nie miał możliwości przewidywania, nie można mówić, że miał obowiązek przewidywania (30 XII 1957 — IV K 223/57).

Art. 21 k. k. Wykonując swoje prawo do obrony koniecznej i nie wykraczając poza jej granice, oskarżony działał prawnie, przy czym dla oceny tego działania nie ma znaczenia okoliczność, czy i w jakiej mierze przewidywał skutki swego działania (22 I 1958 — IV K 578/57).

Art. 23 k. k. Przepis art. 23 k. k., mówiąc o zamiarze popełnienia przestępstwa, nie ograniczył go do zamiaru bezpośredniego, a skoro kodeks karny w art. 14 § 1 dopuszcza w zakresie winy umyślnej obok zamiaru bezpośredniego także zamiar wynikowy, to nie ma powodu, który by nakazywał stosować ten rodzaj zamiaru tylko do dokonania przestępstwa, a wyłączyć go przy jego usiłowaniu (3 II 1958 — I K 745/57).

Art. 23 k. k. Usiłowanie jest możliwe także w razie istnienia zamiaru wynikowego (dolus eventualis). Według dogmatycznej wykładni, określone w art. 14 § 1 k. k. oba zamiary (dolus directus i dolus eventualis) zostały zrównane, a skoro art. 23 § 1 k. k. mówi tylko o „zamiarze”, wobec tego w grę wejść może i zamiar wynikowy.

Zawarty w § 1 art. 23 k. k. wyraz „bezpośrednio” nie wskazuje na konieczność bezpośredniości zamiaru, wiąże się bowiem z wyrazem „działanie” i nie wyłącza przyjęcia możliwości usiłowania także w przypadku dolus eventualis.

Czynności „pośrednio” skierowane ku urzeczywistnieniu zamiaru są czynnościami przygotowawczymi (nabycie i przygotowanie środka, w szczególności narzędzia przestępstwa, zapoznanie się z zakładem itp.), gdy zaś wchodzi w grę „bezpośredniość”, tzn. gdy czyn sprawcy jest już bezpośrednio skierowany ku rozpoczęciu urzeczywistnienia istoty przestępstwa, zachodzi usiłowanie (15 III 1958 — IV K 998/57).

Art. 23 § 2 k. k. Usiłowanie nieudolne, o jakim mowa w § 2 art. 23 k. k., zachodzi wówczas, gdy sprawca przedsięwzięcie skierowane przeciwko przedmiotowi nie nadającemu się do dokonania na nim zamierzonego przestępstwa albo wówczas, gdy sprawca w celu wywołania skutku przestępczego używa, nie wiedząc o tym, środka bezwzględnie nie nadającego się do sprowadzenia zamierzonego skutku (8 III 1958 — IV K 1/58).

Art. 35 k. k. Zgodnie z art. 35 k. k. podstawy do wydania wyroku łącznego istnieją niezależnie od tego, czy kary były wykonane. Mimo doro-

wania oskarżonemu kar w pięciu sprawach na mocy amnestii i mimo od-
nego istnieją niezależnie od tego, czy kary były wykonane. Mimo doro-
bicia części tych kar, zachodzą przesłanki wymagane do wydania wy-
roku łącznego (8 V 1958 — II K Rn 772/57).

Art. 48 k. k. Zgodnie z art. 48 k. k. możliwość orzeczenia utraty prawa wykonywania zawodu występuje wtedy, gdy sprawca świadomie nad-
używa swoich uprawnień zawodowych do popełnienia przestępstwa albo
jeżeli sprawca w swojej działalności zawodowej dopuszcza się czynu
świadczącego o tym, że jest niezdolny do wykonywania zawodu w takim
stopniu, że stąd wynika niebezpieczeństwo społeczne.

Natomiast ułomność fizyczna, występująca u osoby w stopniu mogą-
cym mieć wpływ na prowadzenie pojazdu mechanicznego na drogach pub-
licznych, może być przeszkodą do udzielenia jej zezwolenia na wykony-
wanie zawodu kierowcy, a występująca w takim samym stopniu u kie-
rowcy samochodowego posiadającego już prawo jazdy, może stanowić pod-
stawę do pozbawienia go dalszego wykonywania zawodu w postępowaniu
administracyjnym, lecz nie w postępowaniu sądowym (25 II 1958 — IV
K 703/57).

Art. 48 k. k. Pozbawienie uprawnień do niezawodowego prowadzenia
pojazdów mechanicznych nastąpić może tylko w drodze postępowania ad-
ministracyjnego (14 II 58 — II K 1109/57).

Art. 50 k. k. Karę dodatkową przepadku przedmiotów pochodzących
z przestępstwa, orzeczoną na podstawie art. 50 § 1 k. k., sąd orzeka tylko
wyrokiem (2 X 1958 — IV KO 140/56).

Art. 52 § 3 k. k. Orzeczenie utraty prawa wykonywania zawodu bez
oznaczenia czasokresu, na jaki orzeka się utratę tego prawa, stanowi
obrażę art. 52 § 3 k. k. (11 XII 1957 — IV K 474/57).

Art. 130 k. k. Karalność z art. 130 k. k. nie zależy od prawności czy
też bezprawności czynności wymuszonej, bowiem obojętne jest dla bytu
przestępstwa z art. 130 k. k., czy czynność, do której urzędnika zmuszono,
była z ustawą zgodna czy sprzeczna, a pojęcie „sprzeczności z ustawą” od-
nosi się również i do zakresu władzy danego urzędnika (13 III 1958 — II K
375/57).

Art. 132 k. k. Przepis art. 132 § 1 k. k. chroni urzędnika nie tylko przy
wykonywaniu poszczególnych czynności służbowych, lecz podczas peł-
nienia przezeń obowiązków służbowych, a zatem także w czasie bezpośrednio
przed wykonaniem poszczególnych czynności, jak i po ich wykonaniu,
o ile pozostają one w związku z pełnionymi obowiązkami. Znieważenie
więc urzędnika w miejscu jego urzędowania w chwili, gdy urzędnik
ten przystępuje do wykonywania swych obowiązków, w przerwie pomi-
ędzy dokonywaniem poszczególnych czynności, jak i bezpośrednio po
ich zakończeniu, gdy opuszcza on miejsce urzędowania, podpada pod prze-
pis art. 132 § 1 k. k. (6 III 1958 — IV KRn 877/57).

Art. 132 i 133 k. k. Osobą „do pomocy urzędnikowi przybraną” w rozu-
mieniu art. 132 § 1 i 133 § 1 k. k. jest każdy, kogo urzędnik sam sobie do
pomocy w spełnieniu konkretnych obowiązków służbowych wybierze lub

czyją pomoc zaofiarowaną przyjmie, albo osoba, którą przydzielili władza przełożona bądź wskaże jakakolwiek inna zainteresowana władza, instytucja lub organizacja, a urzędnik pomoc tej osoby przejmie (Uchwała z 29 V 1958 — I K O 61/58).

Art. 132 i 133 k. k. Osoba delegowana przez Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej do wykonywania czynności sędziego sportowego podczas rozgrywek między drużynami piłki nożnej o mistrzostwo — nie korzysta z ochrony, której udzielają art. 132 i 133 k. k. Uchwała w składzie siedmiu sędziów z 10 IV 1958 — I K O 166/57).

Art. 132 i 133 k. k. Osoba, której dyrektor wojewódzki Przedsiębiorstwa Handlu Odzieżą zlecił pełnienie obowiązku przewodniczącego komisji remanentowej, nie korzysta z ochrony karnoprawnej przewidzianej w przepisach art. 132 i 133 k. k. (27 III 1958 — IV K O 216/57).

Art. 133 § 1 k. k. Stróż nocny pilnujący mienia spółdzielni, przedsiębiorstwa państwowego czy innej instytucji nie jest urzędnikiem w rozumieniu ustawy, a jego czynności związane z pilnowaniem mienia nie są czynnościami urzędowymi (3 V 1958 — II K Rn 531/58).

Art. 134 k. k. Przypisane oskarżonemu przestępstwa z art. 134 k. k., polegające na wręczeniu urzędnikowi korzyści majątkowej, stanowiło tylko środek do przypisanego mu dokonania nielegalnej transakcji i winno być w zbiegu jednoczynowym zakwalifikowane z art. 286 § 2 k. k. (Wyrok w składzie siedmiu sędziów z 19 I 1958 — II K Rn 653/56).

Art. 134 k. k. Okoliczność, czy sprawca ma zamiar dotrzymania obietnicy udzielenia korzyści urzędnikowi, aby skłonić go do naruszenia obowiązku służbowego, jest obojętna dla bytu przestępstwa, określonego w art. 134 k. k. Przepięstwo to jest dokonane z chwilą, gdy obietnica taka, rzeczywista czy pozorna, dojdzie do wiadomości urzędnika (5 III 1958 — IV K 21/58).

Art. 139 k. k. Odpowiedzialności na podstawie art. 139 k. k. podlega, kto fizycznie unicestwia w całości lub w części, usuwa, zniekształca, albo w inny sposób czyni nieużyteczny znak umieszczony przez organ władzy lub administracji, w granicach jego uprawnienia. Samo tylko niewykonanie lub niezastosowanie się do woli wyrażonej w tymże znaku bez czynności fizycznej skierowanej przeciwko materialnej substancji znaku, nie uzasadnia odpowiedzialności na zasadzie art. 139 k. k. (12 VI 1958 — I K O 62/58).

Art. 150 § 2 k. k. Przepis art. 150 § 2 k. k., pomijając kwestię uszkodzenia miejsca uwięzienia, uzależnia wyższą karalność od użycia przemocy lub groźby bezprawnej, a zatem od działań skierowanych przeciwko wolności. Jeśli jednak oskarżeni używając przemocy dopuścili się przestępstwa skierowanego przeciwko życiu i zdrowiu, a zatem naruszającego nadto inne dobro prawne, to zachodzący w związku z tym zbieg przepisów podlega rozstrzygnięciu według zasady wyrażonej w art. 36 k. k. (14 III 1958 — III K 119/58).

Art. 215 § 1 k. k. Kierowca oślepiiony i nie widzący przed sobą drogi ma obowiązek zatrzymania pojazdu na prawej krawędzi drogi do czasu,

póki przeszkoda widoczności nie minie lub też posuwać się z szybkością przystosowaną do pola swego widzenia. Naruszenie tego obowiązku oznacza godzenie się na spowodowanie najechania na wszystko, co na drodze się znajduje (24 III 1958 — III K 807/57).

Art. 215 k. k. Rodzaj i sposób naruszenia przepisów drogowych charakteryzuje nasilenie złej woli sprawcy, a tym samym może być okolicznością mającą znaczenie przy wymiarze kary (11 IV 1958 — IV K 204/58).

Ar. 220 k. k. Przyznanie premii bezkarności albo łagodniejszej kary sprawcom, którzy własnym postępowaniem odwrócili grożące niebezpieczeństwo, nie jest uzależnione od pobudek ich działania (26 V 1958 — III K 535/57).

Art. 225 § 2 k. k. Działanie sprawcy, kwalifikujące się z art. 225 k. k., bez z góry ułożonego planu, nie świadczy o tym, że zostało ono podjęte pod wpływem silnego wzruszenia, gdyż nawet nagłość powstania zamiaru zabójstwa (dolus repentinus) nie może być utożsamiana ze stanem silnego wzruszenia.

Tak samo niskie pobudki działania, czyli takie, które w oczach ogółu uchodzą za godne pogardy, same przez się nie świadczą o niemożliwości zastosowania § 2 art. 225 k. k.

O tym bowiem w każdym konkretnym przypadku decyduje stosunek procesów emocjonalnych sprawcy i jego intelektu jako czynnika kierującego (5 III 1958 — II K 942/57).

Art. 242 k. k. Dyspozycja art. 242 k. k. przewiduje działanie przestępne polegające na narażeniu życia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo. Podstawowym stanem faktycznym jest tu narażanie na niebezpieczeństwo, a zatem spowodowanie, że człowiekowi — będącemu przedmiotem przestępstwa — grozi lub może grozić niebezpieczeństwo dla jego życia. Natomiast możliwości mniejszej lub większej zdolności tego człowieka radzenia sobie dla uniknięcia niebezpieczeństwa, jest kwestią faktu, kwestią oceny określonego przypadku (21 II 1958 — IV K 1219/57).

Art. 247 k. k. Okoliczność, czy ciężko ranny człowiek byłby uratowany czy też nie uratowany po udzieleniu mu natychmiastowej pomocy, jest dla zastosowania art. 247 k. k. bez znaczenia. Oskarżony jest winien przestępstwa z art. 247 k. k., skoro świadomie uchylił się od udzielenia pomocy człowiekowi, którego życie znajdowało się w bezpośrednim niebezpieczeństwie i skoro mógł udzielić takiej pomocy bez narażenia siebie lub swoich bliskich na niebezpieczeństwo osobiste (11 IV 1958 — IV K 175/58).

Art. 251 k. k. Zabranie przez członka spółdzielni produkcyjnej, bez zachowania statutowych terminów, narzędzi rolniczych, stanowiących wkład zwrotny, podlega ukaraniu wtedy tylko, gdy czyn ten połączony jest z przemocą albo groźbą względem innego członka spółdzielni, albo w stosunku do innej osoby, wzbraniającej się wydać sprawcy żądane przez niego narzędzia. Uchwałę niniejszą wpisać do księgi zasad prawnych (Uchwała siedmiu sędziów z 27 III 1958 — IV K O 198/56).

Art. 286 § 2 k. k. Dla bytu zbrodni z art. 286 § 2 k. k. nie jest niezbędna

przesłanka „przywłaszczenia lub zagarniania powierzonych urzędnikowi wartości”. Samo przysporzenie przez urzędnika nadużywającego swej władzy sobie czy innej osobie korzyści osobistej czy materialnej jest wystarczającą przesłanką dla skazania z art. 286 § 2 k. k. (Wyrok składu siedmiu sędziów z 12 XII 1957 — II K Rn 595/57).

Art. 290 k. k. Zob. orz. nr I K 998/57 pod art. 1 k. k.,

KODEKS POSTĘPOWANIA KARNEGO

Art. 2 § 2 k. p. k. Złożony w protokole przesłuchania pokrzywdzonego, wymagany przez ustawę, wniosek o ściganie przestępstwa ma moc wiążącą także i wówczas, gdy pokrzywdzony, słuchany przed sądem w charakterze świadka, skorzysta z przysługującego mu z mocy art. 94 § 1 k. p. k. prawa odmowy zeznań (2 X 1958 — IV K O 97/58).

Art. 3 lit. c k. p. k. Stwierdzenie przez sąd orzekający, iż czyn oskarżonego stanowi wykroczenie, przy braku przekazania sprawy przez Prezydium Rady Narodowej (art. 47 ustawy o orzecznictwie karnoadministracyjnym), powinno skutkować w myśl art. 3 lit. e k. p. k. umorzenie postępowania karnego (15 III 1958 — II K Rn 108/58).

Art. 8 k. p. k. Sąd ma — niezależnie od wniosków stron — nie tylko prawo, ale i obowiązek przeprowadzać wszelkie dowody zmierzające do wykrycia prawdy materialnej. W szczególności obowiązkiem takim jest odczytanie zeznań sprzecznych ze złożonymi na rozprawie (14 II 1958 — III K 1332/57).

Art. 9 k. p. k. Pomówienie współoskarżonego stanowić może pełnowartościowy dowód, jeśli jest ono jasne i konsekwentne, a nadto znajduje potwierdzenie w innych dowodach bezpośrednich lub pośrednich, w szczególności zaś w logice wydarzeń (25 III 1958 — II K 826/57).

Art. 48 § 2 k. p. k. Przeprowadzenie w sądzie wojewódzkim, jako pierwszej instancji, rozprawy z udziałem referendarza śledczego prokuratury stanowi naruszenie przepisu art. 48 § 2 k. p. k., które uzasadnia uchylenie wyroku przez sąd rewizyjny w przypadkach, gdy uchybienie to mogło wywrzeć wpływ na treść wyroku (Uchwała w składzie siedmiu sędziów z 17 III 1958 — II K O 14/58).

Art. 65 k. p. k. Przepisy postępowania karnego nie przewidują określonej formy dla objęcia przez prokuratora oskarżenia w trybie art. 65 k. p. k. i dlatego wystarczy, jeśli prokurator w jakiegokolwiek formie da wyraz swemu stanowisku w tej mierze (28 VI 1958 — III K Rn 1116/57).

Art. 94 § 1 k. p. k. Prawo odmowy zeznań przysługuje tylko rodzeństwu małżonka oskarżonego a nie przysługuje małżonkom rodzeństwa oskarżonego (1 IV 1958 — II K 439/57).

Art. 99 lit. c k. p. k. Kwestię, czy osoba, która ma być przesłuchana jako świadek, jest podejrzana o udział w czynie będącym przedmiotem postępowania lub o działalność przestępczą pozostającą w ścisłym związku z działaniem oskarżonego, czy zatem zachodzi przeszkoda do odebrania przyrzeczenia od świadka z przyczyny wymienionej w art. 99 lit. c k. p. k.,

rozstrzyga sąd według swobodnego przekonania, opartego na materiale sprawy (6 II 1958 — II K 316/57).

Art. 213 § 1 k. p. k. Gdy termin zawity uchybiono wskutek usprawiedliwionej nieświadomości strony o braku niezbędnych uprawnień osoby, która w jej imieniu wniosła odwołanie, za datę ustania przeszkody należy uważać dzień, w którym strona powzięła dostatecznie pewną wiadomość o przeszkodzie. W zasadzie w przypadku tym miarodajny jest dzień stosownego pouczenia strony przez sąd. W ogólności, stwierdzenie faktów w tym zakresie jest rzeczą sądu rozstrzygającego konkretny wniosek o przywrócenie terminu (12 VI 1958 — II K O 122/57).

Art. 221 k. p. k. Art. 221 lit. c k. p. k. przewiduje, że do protokołu wciąga się przebieg całej czynności. Z przepisu tego należy wyciągnąć wniosek, że protokół wizji lokalnej lub ta część protokołu rozprawy głównej, która obejmuje wizję lokalną, powinna przedstawiać przebieg naoczni i okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, które wypływały w toku przeprowadzenia tych oględzin (10 XII 1957 — IV K 638/57).

Art. 222 k. p. k. Złożone na rozprawie sądowej wyjaśnienia oskarżonego w brzmieniu protokołu są następujące: „wyjaśnia jak na k 63 i 64 i dodaje...”. Podobnie są zaprotokołowane wyjaśnienia świadków. Ten sposób protokołowania rozprawy głównej nie daje właściwego obrazu jej przebiegu, a przecież, zgodnie z art. 224 k. p. k., protokół stanowi wyłączny dowód zachowania form postępowania. W protokole rozprawy powinny znaleźć odzwierciedlenie wyjaśnienia oskarżonego i zeznania świadków z możliwą dokładnością (art. 222 k. p. k.), podczas gdy wytknięty wyżej sposób protokołowania może budzić nawet poważne wątpliwości w tym zakresie (27 II 1958 — IV K Rn 995/57).

Art. 224 k. p. k. 1. Protokół sądowy, w szczególności protokół rozprawy głównej, stanowi zgodnie z obowiązującym prawem procesowym wyłączny dowód zachowania form postępowania (art. 224 k. p. k.) i powinien oddawać w stopniu jak najbardziej dokładnym treść tej rozprawy. Na materiałach dowodowych utrwalonych w protokole rozprawy, należy sporządzić, podpisanym przez przewodniczącego kompletu sądu i protokolanta (art. 225 k. p. k.), sąd orzekający opiera wyrok i sporządza jego uzasadnienie. Również w oparciu o taki protokół strony biorące udział w procesie mogą sporządzić wywód rewizji.

2. Jeżeli protokół rozprawy zostaje sporządzony dopiero po znacznym upływie czasu od poszczególnych dni rozprawy głównej, należy dopatrzeć się istotnej obrazy zasad postępowania sądowego, mogącej posiadać wpływ na treść wyroku (28 IV 1958 — IV K 232/58).

Art. 226 k. p. k. Poprawienie poszczególnych słów w protokole rozprawy oraz jego uzupełnienie należy uznać za niewłaściwe. Jeżeli jednak poprawki te odnoszą się do pojedynczych wyrazów i nie zniekształcają poszczególnych zdań ani nie uniemożliwiają skontrolowania przebiegu rozprawy, nie mogą mieć wówczas żadnego wpływu na treść wyroku i spowodować jego uchylenia (11 IV 1958 — III K 854/57).

Art. 245¹⁶ k. p. k. Przepis art. 245¹⁶ k. p. k. w § 2 przewiduje, że w przy-

padkach wyjątkowych, zwłaszcza gdy sprawa nie jest zawiła, prokurator może odstąpić od udziału w dokonaniu czynności określonej w § 1 tegoż artykułu. Ustawa nie określa formy, w jakiej to odstąpienie ma nastąpić, nakazując jedynie uczynienie wzmianki o tym w aktach sprawy. Wzmianka ta nie jest warunkiem ważności dokonanej czynności. Powinna być w zasadzie dokonana uprzednio lub równocześnie z dokonaniem czynności, określonych w art. 245¹⁶ k. p. k. Jednakże, jeżeli decyzja prokuratora o odstąpieniu od wskazanej w tym przepisie czynności uczyniona została w dacie późniejszej jako potwierdzenie *ex post*, to należy traktować to jako konwalidację czynności dotkniętej usterką. Uchybienie to należy do tych, które nie powodują bezwzględnego uchylenia wyroku (30 I 1958 — III K 1290/57).

Art. 246 k. p. k. Żaden przepis prawny nie wymaga, aby akt oskarżenia w sprawie należącej do właściwości sądu wojewódzkiego musiał być sporządzony wyłącznie przez prokuratora wojewódzkiego (9 IV 1958 — II K 175/58).

Art. 248 k. p. k. Akt oskarżenia, aby mógł stanowić podstawę do wszczęcia postępowania karnego, odpowiadając warunkom określonym w art. 247 i 248 k. p. k., musi ponadto być podpisany przez właściwego prokuratora lub przez osobę, która prowadziła śledztwo lub dochodzenie i wówczas wymaga pisemnego zatwierdzenia (art. 245¹⁸ k. p. k.). Akt oskarżenia nie podpisany przez te osoby nie jest dla sądu wyrazem woli oskarżenia, będąc tylko projektem aktu oskarżenia, który nie jest zdolny do wywołania skutków procesowych. Z tej zasady wynika, że postępowanie karne może być wszczęte jedynie na podstawie oryginału aktu oskarżenia, gdyż inaczej sąd nie ma możliwości sprawdzenia, czy akt oskarżenia został przez osobę uprawnioną podpisany (13 I 1958 — IV K 832/57).

Art. 261 § 2 i 262 § 1 k. p. k. Niesprowadzenie oskarżonego aresztowanego na ogłoszenie wyroku, które sąd w sprawie zawiłej odroczył (art. 327 k. p. k.), stanowi obrazę art. 261 § 2 i 262 § 1 k. p. k. i powoduje uchylenie wyroku (art. 383 pkt 3 k. p. k. wówczas jedynie, gdyby w konkretnym przypadku ujawniło się, iż obraza ta mogła mieć wpływ na treść wyroku (29 V 1958 — I K O 39/58).

Art. 292 k. p. k. Przesądzenie z góry niewiarogodności zeznań świadków jest sprzeczne z zasadą równorzędności wszystkich dowodów, podlegającej wprawdzie swobodnej ocenie, lecz dopiero po ich przeprowadzeniu. Sąd ma obowiązek dopuszczenia każdego dowodu, o ile tylko okoliczności, na które go powołano, mogą mieć wpływ na treść orzeczenia, co nie wyłącza późniejszej możliwości ujemnej oceny wiarygodności przeprowadzonego dowodu (31 III 1958 — IV K 586/57).

Art. 299 k. p. k. „Przepis art. 299 § 1 k. p. k. nie zabrania odczytywania na rozprawie części protokołów przesłuchania świadków sporządzonych w śledztwie lub na rozprawie. Odczytywanie jednak zarówno części, jak i całości tych protokołów może nastąpić tylko z przyczyn wymienionych w tym przepisie, przy czym protokół rozprawy powinien stwierdzać, z jakiej przyczyny nastąpiło odczytanie całości danego protokołu lub jego części” (16 V 1958 — II K 527/57).

Art. 306 k. p. k. Zob. orz. nr IV K 638/57 pod art. 221 k. p. k.

Art. 308 § 2 k. p. k. Ustawa nie zabrania kilku przerw w czasie jednej rozprawy, przeto łączny czas kilku przerw może przekroczyć 21 dni, okres ten bowiem ustanowiony jest dla jednej przerwy (27 I 1958 — IV K 614/57).

Art 313 k. p. k. Gdy akt oskarżenia zarzuca oskarżonemu popełnienie przestępstwa zagarnięcia mienia społecznego w rozumieniu dekretu z dnia 4 III 1953 r., sąd może bez zachowania wymogów z art. 313 k. p. k. skazać oskarżonego na podstawie art. 286 § 1 k. k., jeżeli przewod sądowy wyłącza zamiar sprawcy w kierunku przywłaszczenia mienia społecznego, a jedynie daje podstawę do przyjęcia, iż w działaniu oskarżonego istnieją elementy niedopełnienia względnie przekroczenia władzy lub obowiązków, a przedmiot czynności wykonawczej, na który sprawca oddziaływała swą czynnością wykonawczą, jest ten sam w czynie zarzuconym i w czynie mu przypisanym. W przypadku tym art. 313 k. p. k. nie ma zastosowania (2 X 1957 — IV K O 100/58).

Art. 320 k. p. k. Z treści art. 320 k. p. «k wynika, że podstawę orzeczenia stanowi całość okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, a zatem wyjaśnienia oskarżonego, zeznania świadków, opinie biegłych, odczytane dokumenty, protokoły oględzin itp.

Nie wolno więc sądowi opierać wyroku na dowodach i okolicznościach zebranych poza rozprawą główną, choćby nawet zebranych w toku śledztwa, a nie ujawnionych na rozprawie, gdyż to przede wszystkim obraża podstawową zasadę bezpośredniości i ustności procesu (9 V 1958 — IV K 745/57).

Art. 320 k. p. k. W sprawach poszlakowych nie można pomijać najmniejszego faktu, albowiem doświadczenie uczy, że czasami błądy fakt czy pozornie nieistotny szczegół staje się tym ogniwem w łańcuchu poszlak, które decyduje o wykryciu sprawcy przestępstwa (14 IV 1958 — II K 222/58).

Art, 329 k. p. k. Zob. orz. nr IV K O 140/56 pod art. 50 k. k.

Art. 329 i 339 k. p. k. Wyrok, tj. sentencja i uzasadnienie, stanowią jedną całość, jeśli chodzi o ustalenie przypisanego czynu (17 III 1958 — II K 90/58).

Art. 333 § 2 k. p. k. Pozostawienie przez sąd powództwa cywilnego bez rozpoznania nie powinno mieć wpływu na orzeczenie co do przedmiotów pochodzących bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa (3 V 1958, — III K Rn 587/58).

Art. 360 k. p. k. Żadne przepisy nie ograniczają działalności organu administracji jako strony w procesie karnym do występowania jedynie przed i na rozprawie w sądzie powiatowym. Skoro zaś art. 360 k. p. k. dopuszcza zakładanie rewizji przez strony, z prawa wniesienia rewizji na niekorzyść oskarżonego korzystać może organ wnoszący akt oskarżenia zgodnie z wymogami art. 6 i 8 § 2 ustawy z dnia 20 VII 1950 r. — Dz. U, nr 46, poz. 309 (22 V 1958 — I K Rn 358/58).

Art. 371 k. p. k. Naruszenie art. 305 k. p. k. nie może, samo przez

się, stanowić podstawy rewizyjnej. W zarzucie naruszenia art. 305 k. p. k. mieści się *implicite* zarzut niedostatecznego wyjaśnienia sprawy, a zatem błędu w ocenie okoliczności faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku. Błąd ten polega na tym, że okoliczności niedostatecznie wyjaśnione, czy też nie wystarczające do poparcia tego aktu oskarżenia, zostały podniesione do rangi dowodu rozstrzygającego sprawę. Skoro rewizja w swych dalszych fragmentach podnosi zarzut błędnej oceny okoliczności faktycznych, to zarzut taki obejmuje wszelkie wadliwości w zakresie ustaleń faktycznych, przy czym kwestia, czy wadliwości te są skutkiem nieuzupełnienia śledztwa, czy też niewyczerpującego przeprowadzenia rozprawy, ma znaczenie drugorzędne i nie może stanowić samoistnej podstawy rewizyjnej (25 IV 1958 — II K 1090/57).

Art. 402 i 404 k. p. k. 1. Spośród dwóch lub więcej wyroków nie podlegających połączeniu z powodu braku warunków przewidzianych w art. 35 k. k. podlega wykonaniu bez względu na dokonany już sposób zaliczenia; naprzód ten, który wcześniej uzyskał prawomocność, chyba że jego wykonanie zostało odroczone lub wstrzymane. W takim bowiem przypadku, lecz tylko na okres odroczenia lub wstrzymania wykonania kary z pierwszego wyroku, podlega wykonaniu ten wyrok, którego data prawomocności jest z kolei najwcześniejsza.

2. Jeżeli stosownie do powyższej zasady naprzód wykonany jest wyrok, z którego kara podlega w całości darowaniu z mocy amnestii, za koniec tej kary należy uważać datę wejścia w życie ustawy amnestyjnej. Od tej też daty, z wyjątkiem przypadku wymienionego wyżej w zdaniu drugim punktu 1, zaczyna biec okres odbywania kary z drugiego, kolejno wykonywanego w roku. Ta zasada ma odpowiednie zastosowanie w razie amnestyjnego złagodzenia kary (Postanowienie Całej Izby Karnej z 13 II 1958 r. — I KO 128/56).

Art. 510 k. p. k. Zgodnie z treścią art. 510 k. p. k., warunkiem wystąpienia o odszkodowanie za niesłuszne skazanie jest zmiana pierwotnego orzeczenia przez prawomocne uniewinnienie osoby skazanej lub skazanie jej z łagodniejszego przepisu karnego w nowym wznowionym postępowaniu bądź w postępowaniu wszczętym na skutek założenia rewizji nadzwyczajnej (16 V 1958 — II K Z 119/57).

USTAWY ZWIĄZKOWE I DODATKOWE

Mały kodeks karny

Art. 38. Dla bytu przestępstwa z art. 38 m. k. k. bynajmniej nie jest wymagane, by sprawca powoływał się na swój wpływ na konkretnego, wymienionego urzędnika, natomiast chodzi o to, by bezpośrednio lub w sposób dorozumiany powoływał się na wpływy swoje na urzędnika w ogóle podejmując się załatwienia sprawy i żądał albo przyjmował za to korzyść majątkową lub osobistą albo ich obietnicę. Czyn oskarżonego podważa zaufanie społeczeństwa do aparatu państwowego, przedmiot zamachu jest zatem inny niż przy oszustwie, nie ogranicza się bowiem do mienia osobistego, ale obejmuje dobre imię aparatu państwowego. Nie wyłącza to, by w czynie tym nie mieściły się również znamiona prze-

stępstwa z art. 264 k. k., jednakowoż istota jego polega na czym innym, na podważaniu autorytetu władzy państwowej i zaufania do aparatu państwowego i dlatego czyn taki podlega ukaraniu z art. 38 m. k. k., jako przepisu zagrożonego karą surowszą niż art. 264 k. k. — (art. 36 k. k. (30 V 1958 — II K 375/58).

Art. 46. Zgodnie z art. 46 m. k. k. odpowiedzialności karnej przewidzianej dla urzędników ulegają również członkowie władz i funkcjonariusze spółdzielni.

Ustawa ta nie wyłącza spod odpowiedzialności pracowników fizycznych mówiąc ogólnie o funkcjonariuszach (26 IV 1958 — III K 376/58).

Prawo karnoskarbowe

Art. 27 § 1. Przestępstwo z art. 27 § 1 p. k. s. jest kwalifikowaną postacią występku z zakresu prawa celnego, zwiększającą społeczną szkodliwość tego występku przez równoczesne współdziałanie trzech lub więcej osób.

Położony jest tu nacisk nie na współdziałanie jako takie, to znaczy nie na fakt uczestniczenia kilku osób w całości akcji, której rezultatem jest czynność przemykania, lecz na równoczesność działania kilku osób. Należy z tego wnioskować, że chodzi o równoczesność taką, która utrudnia strażnicy granicznej jej pracę w zakresie ochrony celnej. Taka zaś specyficzna trudność powstaje, gdy co najmniej trzy osoby uczestniczą fizycznie w samym akcie przemykania (9 V 1958 — I K Rn 84/58).

Ustawa z 15 grudnia 1951 r. o orzecznictwie karnoadministracyjnym (Dz. U. z 1955 r. nr 46, poz. 309)

Art. 8 § 2. Wniesione do sądu powiatowego przez Milicję Obywatelską, inną władzę lub osobę urzędową w zakresie ich działania doniesienie, o którym mowa w art. 32 przepisów wprowadzających k. p. k., stanowi w istocie rzeczy „żądanie uprawnionego oskarżyciela” w rozumieniu art. 2 § 1 k. p. k., jeśli odpowiada warunkom uproszczonego aktu oskarżenia, o którym mowa w art. 8 ustawy z dnia 20 VII 1950 r. o zmianie przepisów postępowania karnego.

W czasie od 1 marca 1956 r. do 25 kwietnia 1958 r. zgodnie z ówczesnie obowiązującym brzmieniem art. 8 § 2 ustawy z dnia 20 VII 1950 r. (Dz. U. z 1950 r., nr 35, poz. 348; z 1954 r., nr 34, poz. 142; z 1955 r. nr 46, poz. 309) taki akt oskarżenia wymagał zatwierdzenia przez prokuratora (29 III 1958 — I KO 17/58).

Ustawa z 15 grudnia 1951 r. o orzecznictwie karnoadministracyjnym (Dz. U. nr 66, poz. 454)

Art. 11. Pojęcie uchylenia się od pracy poprawczej jest pojęciem węższym od niezgłoszenia się lub niestawienia się do pracy poprawczej. W pojęciu bowiem uchylenia się od pracy poprawczej mieści się element nie tylko samego faktu niestawienia się do pracy poprawczej, ale i jego przyczyny — a to co najmniej nieusprawiedliwionego niestawienia do pracy poprawczej (21 VI 1958 — IV K Rn 633/58).

Ustawa dewizowa z 28 czerwca 1952 r. (Dz. U. nr 21, poz. 133) (Dz. U. nr 12, poz. 62).

Art. 2. Zgodnie z treścią przepisu art. 2 ustawy dewizowej z dnia 28 III 1952 r. przerobionego banknotu nie można uważać za wartość dewizową, albowiem pieniądź taki nie posiada za granicą obiegu (3 VI 1958 — III K 543/58).

Ustawa z 27 kwietnia 1956 r. o zwalczaniu alkoholizmu

Art. 9 ust. 2. Okoliczność, że nie przeprowadzono badania próby krwi oskarżonego na zawartość w niej alkoholu, bynajmniej nie wykluczała możliwości poczynienia przez s d ustaleń w tej mierze w oparciu o inne dowody (11 II 1958 — IV K 624/57).

Ustawy o zwalczaniu spekulacji

Ustawy o zwalczaniu spekulacji, a w szczególności dekret z dnia 4 marca 1953 r. (Dz. U. nr 16, poz. 64) ani ustawa z dnia 13 lipca 1957 r. (Dz. U. nr 39, poz. 171) nie mają charakteru ustawy epizodycznej (Uchwała w składzie siedmiu sędziów z 29 V 1958 — IV K O 22/58).

Ustawa z 15 listopada 1956 r. o odpowiedzialności państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych (Dz. U. nr 54, poz. 243)

Art. 11. Stosownie do przepisu art. 11 ustawy z 15 XI 1956 r. żądanie odszkodowania za niesłuszne skazanie lub oskarżenie należy zgłaszać do sądu wojewódzkiego, w którego okręgu znajdowała się siedziba sądu wojskowego tylko w sprawach przekazanych na podstawie przepisów ustawy z 5 IV 1955 r. (Dz. U. nr 15, poz. 68) do właściwości sądów powszechnych, gdyż sprawy o przestępstwa z art. 7 m. k. k. zostały nadal we właściwości sądów wojskowych (19 VII 1958 — II K Z 99/58).

Zebrał
Stefan Kalinowski

ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

Dekret z dnia 9 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. z 1945 r., nr 3, poz. 13)

Dekret z dnia 25 czerwca 1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (tekst jednolity — Dz. U. z 1956 r., nr 43, poz. 200)

Art. 17 dekretu z 9 IX 1944 r. i art. 15 ust. 1 i 2 dekretu z 25 VI 1954 r. Zaopatrzenie służące zainteresowanemu na podstawie art. 17 dekretu z dnia 9 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej jest świadczeniem o charakterze rentowym. Wobec tego w razie zbiegu tego świadczenia z rentą rodzinną przysługuje zainteresowanemu tylko jedno świadczenie, a mianowicie wyższe lub przez niego wybrane (20 IX 1958 — TR III 197/58).

Ustawa z dnia 28 lipca 1939 r. Prawo o sądach ubezpieczeń społecznych (Dz. U. nr 71, poz. 476 z późniejszymi zmianami)

Dekret z dnia 25 czerwca 1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (tekst jednolity — Dz. U. z 1956 r. nr 43, poz. 200)

Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 22 listopada 1956 r. w sprawie obliczania podstawy wymiaru renty (Dz. U. nr 59, poz. 280)

Art. 266 § 2 ustawy, art. 10 dekretu i § 9 i 11 rozporządzenia W zakresie zaopatrzenia emerytalnego niedopuszczalny jest dowód z zeznań świadków celem ustalenia wysokości zarobków zainteresowanego stanowiących podstawę wymiaru renty. Podstawę tę — gdy chodzi o zarobki osiągnane w uspołecznionym zakładzie pracy — ustala się na podstawie zaświadczenia tego zakładu pracy. Jeżeli zaświadczenia takiego nie można uzyskać, za podstawę wymiaru renty przyjmuje się 500 zł (27 IX 1958 — TR III 144/58).

Ustawa z dnia 28 lipca 1939 r. Prawo o sądach ubezpieczeń społecznych (Dz. U. nr 71, poz. 476 z późniejszymi zmianami).

Dekret z dnia 25 czerwca 1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (tekst jednolity — Dz. U. z 1956 r., nr 43, poz. 200)

Art. 235 ustawy i art. 7 dekretu. Celem ustalenia okresu zatrudnienia pracownika w uspołecznionym zakładzie pracy po wyzwoleniu należy od pracownika żądać przedstawienia zaświadczenia pracy z takiego zakładu pracy lub też sąd ubezpieczeń społecznych powinien z urzędu zażądać takiego zaświadczenia z zakładu pracy. Dopiero wtedy, gdyby takiego zaświadczenia nie można było uzyskać lub też gdyby budziło ono wątpliwości, wchodzi w rachubę przeprowadzenie dowodu ze świadków lub innych dowodów (9 VII 1958 r. — TR III 87/58).

Dekret z dnia 25 czerwca 1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (tekst jednolity — Dz. U. z 1956 r., nr 43, poz. 200)

Art 4, 10, 44, 52 i 87. W przypadku, w którym osoba pobierająca rentę emerytalną lub zaopatrzenie emerytalne z tytułu własnej pracy na podstawie przepisów obowiązujących do 1 VII 1954 r. była zatrudniona po przyznaniu jej świadczeń, wdowie pozostałej po śmierci tej osoby uprawnionej do renty rodzinnej przysługuje prawo wyboru między rentą rodzinną po mężu jako renciście lub jako pracownikowi. Rencista bowiem przez samo wykonywanie pracy po przyznaniu renty nie traci ani charakteru, ani uprawnień pracownika (28 VIII 1957 r. — TR III 1072/56).

Art. 9. Zaliczenie w zbiorowym układzie pracy określonych czynności do prac szkodliwych dla zdrowia nie uzasadnia jeszcze zaliczenia pracownika wykonującego tę pracę do I kategorii zatrudnienia. Warunkiem bowiem zaliczenia pracownika do I kategorii zatrudnienia jest spełnianie czynności (proc) określonych wyczerpująco w przepisach wykonawczych wydanych w drodze rozporządzenia przez Radę Ministrów na podstawie

art. 9 ust 2 dekretu — wykaz prac wykonywanych w warunkach szkodliwych dla zdrowia (10 V 1957 r. TR II 1951/55).

Art. 4 ust. 1. Okoliczność, że zainteresowany jest zatrudniony na podstawie umowy o pracę tylko po 2 godziny dziennie, nie pozbawia go charakteru pracownika (18 II 1958 r. — TR II 1889/56).

Art. 4, 7 i 95. Pomocnicze spółdzielnie rzemieślnicze nie są spółdzielniami pracy w rozumieniu art. 95 dekretu, gdyż zrzeszają jedynie samodzielnych rzemieślników w celu prowadzenia na zasadach spółdzielczych zbytu gotowych towarów i zaopatrzenia w surowce. Wobec tego praca członka spółdzielni w takiej spółdzielni nie jest zatrudnieniem w rozumieniu dekretu i nie daje uprawnienia do zaopatrzenia emerytalnego (27 XI 1957 — TR II 1603/56).

Art. 4, 7 i 95. Członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych nie można uważać za pracowników w rozumieniu dekretu, a okres ich pracy jako członków takiej spółdzielni nie może być uznany za okres zatrudnienia wymagany do powstania prawa do renty starczej lub inwalidzkiej (17 IV 1957 — TR III 1178/55).

Art. 4, 7 i 8. Do okresów zatrudnienia nie może być zaliczony okres świadczenia pracy przez więźniów w warsztatach więziennych czy też przedsiębiorstwach istniejących poza więzieniem (11 VI 1957 — TR I 1066/56).

Art. 36. Spowodowany nadużyciem alkoholu stan nietrzeźwości, w którym znajduje się pracownik wykonujący w tym stanie pewne czynności, uzasadnia domniemanie, że wypadek, który się zdarzył w takim stanie, nie może mieć swej istotnej przyczyny w zatrudnieniu, lecz w nietrzeźwości. Wobec tego wypadki zdarzające się w takim stanie nietrzeźwości nie mogą być uważane za wypadki w zatrudnieniu w rozumieniu art. 35 dekretu, chyba że zostało udowodnione, że wypadku nie można przypisać nietrzeźwości, ale wyłącznie lub całkowicie innym przyczynom (9 V 1957 r. TR III 394/56).

Art. 58 i 59. Przy obliczaniu wysokości dodatku za order uwzględnia się pełną rentę, a więc rentę starczą lub inwalidzką wraz z dodatkami wymienionymi w rozdziale V dekretu, z wyjątkiem tylko dodatków dla dzieci i rodzeństwa. Wobec tego pracownikowi nauki, odznaczonemu przez władze Polski Ludowej orderem Budowniczego Polski Ludowej, Krzyżem Grunwaldu, Virtuti Militari, Odrodzenia Polski lub Sztandarem Pracy, dodatek za order powinien być obliczony od jego renty starczej lub inwalidzkiej wraz z dodatkiem dla pracowników nauki (14 VIII 1957 r. — TR II 1622/56).

Art. 58. Za pracowników nauki w rozumieniu art. 58 dekretu należy uznać osoby, które mają charakter pracownika nauki na zasadzie przepisów ustawy z dnia 15 XII 1951 r. o szkolnictwie wyższym i pracownikach nauki (Dz. U. nr 6, poz. 38 z 1952 r).

Powstanie dla pracowników nauki prawa do dodatku miesięcznego do renty w wysokości 50% renty, określonego art. 58 dekretu, uzależnione jest od spełnienia przez pracownika nauki tych samych warunków, od których zależy uzyskanie przez niego prawa do renty starczej lub inwalidz-

kiej. Wobec tego, pracownik nauki, uprawniony do renty starczej lub inwalidzkiej, który w dniu zaprzestania zatrudnienia w charakterze pracownika nauki miał okres zatrudnienia wymagany do powstania prawa do renty starczej lub inwalidzkiej zachowuje prawo do dodatku do renty dla pracowników nauki przewidzianego w art. 58 dekretu także w przypadku, gdy w ostatnich dwóch latach przed powstaniem inwalidztwa (gdy chodzi o rentę inwalidzką), a w ostatnich 5 latach przed osiągnięciem wieku starczego (gdy chodzi o rentę starczą) wykonywał zatrudnienie nie będące podstawą do uważania go za pracownika nauki lub też nie był wcale zatrudniony (22 III 1958 r. — TR III 1612/56).

Dekret z dnia 25 czerwca 1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (tekst jednolity — Dz U. z 1956 r., nr 43, poz. 200)

Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz U. z 1950 r., nr 34 poz. 311)

Art. 44 i 45 ust. 1 pkt 2 dekretu i art. 23 przepisów. Dla oceny prawa członka rodziny do renty rodzinnej po zmarłym pracowniku, za dzień śmierci pracownika uznanego za zmarłego uważa się dzień oznaczony w postanowieniu sądu powiatowego o uznaniu za zmarłego, a nie dzień wydania tego postanowienia. Bez znaczenia jest w tym zakresie kwestia, kiedy osoba zainteresowana dowiedziała się o śmierci pracownika (16 I 1958 r. — TR I 1545/56).

Zebrał

Czesław Wasilkowski

PRZEMYT A SKAZANIE

1. Po naszym doniosłym Październiku 1956 r. wszystkie czynniki miarodajne (Sejm, Ministerstwo Sprawiedliwości, Sąd Najwyższy, Prokuratura, Milicja Obywatelska, publicystyka prawnicza i ogólna itd.) zabrały się ostatnio z wielką energią do ostrej walki z przestępczością w ogóle, a z przestępczością gospodarczą w szczególności. Miejmy nadzieję, że pomysły, choć zapóźnione skutki tej nieodzownej akcji ujawnią obniżenie się fali przestępczości, traktowanej już od szeregu lat przez niektóre nasze sądy zbyt pobłażliwie. Miejmy uzasadnioną nadzieję, ale tymczasem...

Niektóre sądy powiatowe, a nawet wojewódzkie dowodzą jeszcze faktami swego bieżącego orzecznictwa, że granica maksimum sankcji karnych obowiązującego kodeksu karnego lub ustaw specjalnych przeważnie w praktyce sądu nie istnieje i stanowi jedynie ornament teoretyczny „na pokaz” dla uczynienia zadość wymaganiom (nie spełnianym) prewencji generalnej, której uwzględniania, na równi oczywiście z prewencją specjalną, w walce z przestępczością bieżącą żąda coraz głośniej i coraz kategoryczniej opinia publiczna.

Co więcej, nie tylko stosowanie nazbyt pobłażliwych odpowiednich przepisów (sankcji) części szczególnej kodeksu karnego rozuczwałało do niedawna spekulantów, defraudantów, przemytników, „mankowiczów” i innych przywłaszczycieli grosza publicznego, niekiedy na wysokich

stanowiskach państwowych i społecznych, ale i stosowanie pewnych wysoce użytecznych przepisów części ogólnej kodeksu karnego, stanowiących wyraz celowej „ekonomii penitencjarnej” (w wyjątkowych wypadkach), w praktyce przybrało nadmierne rozmiary i dowodzi, że nasze sądy powszechne obu merytorycznych instancji niekiedy zapoznają jeszcze istotę i przeznaczenie kryminalno-polityczne instytucji, które dane przepisy realizować mają. Mam w uwagach poniższych na myśli „zawieszenie wykonania kary”.

2. Otóż zdarzają się wypadki, co prawda rzadko, stosowania zawieszenia wykonania kary — przy recydywie. Co więcej, zdarzają się również wypadki stosowania tego specyficznego środka (uniknięcia dla skazanego pobytu w więzieniu w razie uzasadnionej nadziei poprawy społecznej bez wykonania kary) w wypadku popełnienia przestępstwa, wprawdzie po raz pierwszy, ale tego rodzaju, który wyłączyć powinien, zarówno ze względów natury przedmiotowej, jak i podmiotowej, stosowanie „zawieszenia wykonania kary” wbrew istotnemu przeznaczeniu tej *sui generis* nowoczesnej instytucji karnoprawnej.

A oto przykład, zdaniem moim znamienny, takiego właśnie wadliwego osądu, choć zastrzec się muszę, że akt sprawy nie znam, a relacja o nim w prasie codziennej, skąd czerpię dane informacje, może zbyt uproszcza tak pobłażliwie oceniane przez instancje sądzące okoliczności danego przewinienia. Chodzi mi jedynie o przykład wyroku, nie o sam wyrok, więc nie będę wymieniał ani sądu wojewódzkiego, który wyrok wydał, ani nazwisk obu osób skazanych. A beznazwiskowe meritum sprawy jest następujące.

3. W grudniu 1957 r. jeden z sądów wojewódzkich skazał obcego obywatela (marynarza) i kontrolera (polskiego) jednej z naszych placówek w handlu zagranicznym na kary: sześciu miesięcy więzienia (marynarza) i roku więzienia (kontrolera) oraz na grzywny po tysiąc złotych za to, że pierwszy przemycił na okęcie z zagranicy, a drugi — organizator przemytu — rozprzedał na wybrzeżu polskim z dużym zyskiem około pięciuset sztuk zagranicznego towaru (chustki nylonowe). Zysk ten został nie tylko ujawniony, ale i zabezpieczony przez właściwe władze, a przez sąd wyrokujący, tytułem przepadku, przekazany na rzecz skarbu państwa. Dotąd, pomimo na pierwszy rzut oka zbyt niskiego wymiaru kary ze względów już ogólnie zaznaczonych, wszystko jest jeszcze w danym wyroku względnie możliwe do przyjęcia. Może zaistniały jakieś nie znane nam szczególne okoliczności, które zadecydowały właśnie o tak stosunkowo łagodnej ocenie przez sąd tego bądź co bądź śmiałego przestępstwa, popełnionego przez niezwykle sprytnych spekulantów. Przepadek nieuczciwego zysku nie mógł oczywiście stanowić żadnego „ekwiwalentu” ani niewysokiej grzywny, ani obniżenia okresu samej kary pozbawienia wolności. Ale i tego łagodnego wymiaru kary było sądowi wyrokującemu jeszcze zbyt mało, gdyż dany sąd wojewódzki wykonanie kary pozbawienia wolności w stosunku do obu oskarżonych (obcego marynarza na dwa lata, a polskiego kontrolera na trzy lata), pod rygorami oczywiście art. 63 § 1 i 2 k. k. — zawiesił.

A tego już ani prawnik—karnista, teoretyk czy praktyk, ani zwłaszcza głos opinii publicznej nie zrozumie. I będą mieli rację.

4. Zniekształcanie instytucji zawieszenia wykonania kary (skazania warunkowego), instytucji w prawie karnym Zachodniej Europy oraz u nas pochodzenia belgijsko-francuskiego (z końca ubiegłego stulecia) nie jest bynajmniej błędem specjalnym orzecznictwa polskiego przed i po drugiej wojnie światowej. Wszędzie mniej lub więcej, i z różnych względów, których analiza bardziej szczegółowa wykroczyłaby poza zamierzone ramy związanych uwag niniejszych¹, skazanie warunkowe było i jest krytykowane z powodu bądź niekiedy niewłaściwego, bądź — uzusowo — nadmiernego w praktyce sądowej stosowania. I u nas i u obcych często się zdarzało i jeszcze obecnie się zdarza, że zarówno sąd wyrokujący, jak i opinia publiczna zapatrują się na daną instytucję jako na wyraz atrybucji nowoczesnego sądu karnego do łagodzenia losu przestępcy okolicznościowego, skazanego na stosunkowo krótkoterminową karę pozbawienia wolności. Owo skazanie warunkowe danej kategorii sprawców czynów karalnych, zależnie od uznania sądu wyrokującego („Sąd może” art. 61 § 1 k. k.) przybierało i przybiera niekiedy w praktyce sądowej naszej i obcej zgoła wadliwy charakter jakiegoś „aktu miłosierdzia”, „dobrodziejstwa”, uwzględniania ciężkiego stanu rodziny skazanego itp.². A tymczasem, skazanie warunkowe, u nas i u obcych, stanowić powinno zgodnie ze swym swoistym przeznaczeniem jedynie użyteczny i godny dalszego doskonalenia (patronat specjalnego „kuratora” społecznego) środek ekonomii penitencjarnej³ w wypadku, gdy społeczną poprawą skazanego uzyskać można będzie — według przekazania sądu wyrokującego — drogą pozawięzienną,

5. Wracam do danego przykładu wyroku grudniowego z 1957 r. sądu wojewódzkiego polskiego.

Czy sprytnie zorganizowany przemysł w ogóle, a w szczególności w czasach, w których Polska Rzeczypospolita Ludowa musi prowadzić upartą walkę z wszystkimi rodzajami licznych zamachów przestępnych na jej ekonomikę bieżącą, na jej stan zaplanowanej gospodarczej równowagi, nie stanowi przestępstwa, które przedmiotowo i podmiotowo zasługuje na surowe ukaranie?

Czy cło, pobierane od towarów zagranicznych nie stanowi jednej z ważkich pozycji naszych wpływów budżetowych?

Czy więc w danych warunkach i w stosunku do naszych swoistych sprawców może mieć zastosowanie zasada, że poprawa społeczna (rewaloryzacja społeczna) — według przeciętnych, trzeźwych zapatrywań — może nastąpić bez wykonania kary pozbawienia wolności, nader już co do czasu jej trwania złagodzonej? Odpowiedź negatywna — moim zdaniem — narzuca się sama przez się.

Emil Stanisław Rappaport

¹ Por. co do szczegółów mój szkic badawczy z 1939 r. oraz *Teoria i praktyka skazania warunkowego w Polsce (1917—1939)*, a ponadto drukowany w 1957 r. w „Państwie i Prawie” fragment obszernego studium w danej materii w opracowaniu sędziego wojewódzkiego, dra Mikołaja Leonieni.

² Por. mój szkic badawczy, op. cit., s. 11.

³ Ibidem, s. 35.